

Starcia w Londonderry

W północno-irlandzkim mieście Londonderry już czwartą kolejną noc trwały starcia między demonstrantami a oddziałami brytyjskimi. W nocy z piątku na sobotę żołnierze zaatakowali tłum demonstrantów przy pomocy gazu łzawiącego - dużą część CS. Było to w katolickiej dzielnicy Bogside, gdzie wielokrotnie już dochodziło do krwawych walk.

W Belfaście wyrzucono z pędzącego samochodu 5 butelek z benzyną. Nastąpiło to w katolickiej dzielnicy Donegal w pobliżu fabryki zapalek.

Północno-irlandzki polityk, członek parlamentu w Stormont, Paddy Devlin, stwierdził w piątek w oficjalnym wystąpieniu, że brytyjscy żołnierze w ciągu ostatnich kilku tygodni bili każdego aresztowanego katolika. Dodał on, że generał Sir Ian Freeland podejmuje drastyczne środki wobec demonstrantów z katolickiej mniejszości.

Ekstremiści z partii unionistycznej domagają się podjęcia jeszcze bardziej brutalnych środków celem stłumienia demonstracji katolickich. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Po przerwaniu ognia między Izraelem a ZRA i Jordanią

W kołach ONZ rozważa się sprawę kontroli nad wykonaniem zawieszenia ognia między Izraelem a ZRA i Jordanią. Oficjalnie nie ogłoszono w tej sprawie żadnych komunikatów. Przewiduje się m. in. kontrolę satelitów z odpowiednią aparaturą, które fotografować będą bez przerwy linie zawieszenia ognia. Satelity mają być dostarczone przez ZSRR i USA. Byłaby to pierwsza forma wykorzystania najnowszej techniki dla kontroli międzynarodowej.

Agencje prasowe w sobotę przed południem zwracały uwagę, że nie było dotychczas żadnej skargi na naruszenie przerwy ognia, które obowiązuje od godz. 23 w piątek.

WZNOWIENIE MISJI JARRINGA

Specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód, dr Gunnar Jarring przeprowadził w sobotę kolejno rozmowy z przedstawicielami ZRA, Jordani i Izraela przy ONZ, aby doprowadzić jak najwcześniej do bezpośrednich rozmów pokojowych pomiędzy państwami arabskimi a Izraelem. Jak do tej pory nie znane są rezultaty tych rozmów.

OŚWIADCZENIE PALESTYŃSKIEGO RUCHU OPORU

Komitet Centralny Palestyńskiego Ruchu Oporu opublikował w sobotę oświadczenie, w którym raz jeszcze potępił plan Rogersa i stwierdził, że komandosi nie będą respektowali wstrzymania ognia. „Będziemy kontynuować walkę zbrojną aż do zwycięstwa i wyzwolenia ziemi palestyńskiej”.

W Ammanie panuje w dalszym ciągu nastroj napięcia. We wszystkich oddziałach partyzanckich ogłoszono stan pogotowia. Pod naciskiem innych

Laos na drodze uregulowania sytuacji

Źródła dobrze poinformowane podają, że w Vientiane odbyło się w piątek nadzwyczajne posiedzenie rządu, który wyraził zgodę, aby przedstawiciel grupowania neutralnego premier Souvanna Phouma prowadził wszystkie przyszłe negocjacje z przedstawicielami Pathet Lao. Souvanna Phouma został upoważniony do kierowania delegacją Vientiane jako szef rządu koalicyjnego, a nie jako lider jakiegokolwiek grupowania politycznego.

Souvanna Phouma odbył w czwartek 35-minutowe spotkanie ze specjalnym przedstawicielem Patriotic Frontu Laosu, Tiao Souk Vongsakiem, który przybył do Vientiane w ubiegłym tygodniu i próbuje doprowadzić do spotkania Souvanna Phoumy z Souphanouvongiem — szefem Patriotic Frontu Laosu.

Uważa się, że spotkanie Souvanna Phouma — Tiao Souk Vongsak jest pierwszym etapem na drodze do uregulowania sytuacji w Laosie. W dalszej kolejności przewiduje się rozmowy przedstawicieli obu stron w Vientiane, a trzecim etapem będzie wybór miejsca przyszłych negocjacji pokojowych, oraz jeśli to będzie możliwe, ustalenie programu rozmów. (PAP)

GWIAZDZOS WIELKOPOLSKI

N I E D Z I E L A

POZNAN
9/10 VIII 1970
Wydanie A

Rok wyd. XXVI
Nr 188 (8232)
Cena 50 gr

Postęp na drodze bezpieczeństwa europejskiego

Zadowolenie opinii światowej z racji parafowania układu ZSRR — NRF

Kancelarz NRF, Willy Brandt przybył w sobotę po południu do Bonn. Szef rządu federalnego przerwał swój urlop w Norwegii, aby wziąć udział w posiedzeniu rządu, które odbyło się w sobotę wieczór i miało charakter ściśle informacyjny. Bezpośrednio przed posiedzeniem gabinetu zachodniemieckiego kanclerz Willy Brandt spotkał się w cztery oczy ze swym ministrem spraw zagranicznych Waltem Scheelem.

Zatwierdzenie tekstu układu przez gabinet NRF spodziewane jest w poniedziałek.

Ze strony opozycji czynione są wysiłki zmierzające do utrudnienia podpisania układu. Szef opozycyjnej CDU/CSU Kiesinger domaga się, aby przed podpisaniem układu uwzględniono zastrzeżenia tej partii i związane go ze sprawą Berlina Zachodniego, zgodnie z koncepcją bońską. Na niedzielę wieczorem Kiesinger zwołał naradę czolowych działaczy tej partii z udziałem przywódcy bawarskiego odłamu chadeków — Straussa.

Podano do wiadomości, że przed podpisaniem układu ZSRR—NRF, co przypuszczalnie nastąpi w połowie przyszłego tygodnia, rządy obu krajów złożą oddzielne oświadczenia.

Tekst układu oraz jego oficjalna nazwa mają być ogłoszone dopiero po podpisaniu go.

OŚWIADCZENIE U THANTA

W Nowym Jorku ogłoszono następujące oświadczenie sekretarza generalnego ONZ U Thanta:

„Sekretarz generalny wyraża zadowolenie w związku

ku z projektem układu między ZSRR i NRF. Porozumienia Karty Narodów Zjednoczonych. Sekretarz generalny wyraża nadzieję, że układ doprowadzi do dalszych kroków, zmierzających do osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i do ustanowienia przyjaznych stosunków między państwami...”

WYPowiedzi rządów FRANCJI I BELGII

Rząd francuski opublikował oficjalne oświadczenie, w którym wita z zadowoleniem zakończenie rozmów radziecko - zachodniemieckich. Oświadczenie podkreśla, że jest to wydarzenie zgodne z zasadami polityki, na rzecz której rząd francuski stale występował i występuje. Stanowi ono doniosły etap na drodze do odprężenia i do ustanowienia stosunków współpracy między europejskimi państwami Zachodu i Wschodu.

W takim duchu osobiste oświadczenie złożył prezydent Pompidou. W związku z parafowaniem w Moskwie układu między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Federalną rzecznik belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył:

„Jesteśmy zadowoleni z odprężenia w stosunkach między NRF a ZSRR”. Stwierdził to już kilka

Dokończenie na str. 2

U Thant przeciw zatrutowaniu Atlantyku

W piątek w pobliżu Richmond, Stan Kentucky, żołnierze rozpoczęli załadowywanie specjalnego pociągu, który ma przewieźć amerykańskie pojemniki z gazem paraliżującym przeznaczonym do zatopienia w Atlantyku.

W piątek, sekretarz generalny ONZ, U Thant złożył oświadczenie, w którym wyraża poważne zaniepokojenie w związku z planami rządu USA zatopienia w obrębie międzynarodowych wód Oceanu Atlantyckiego dużej liczby pojemników z gazem paraliżującym system nerwowy.

U Thant uważa za konieczne, aby międzynarodowa grupa ekspertów złożona z uczonych specjalistów zbadała ten problem i opracowała na przyszłość najlepsze do przyjęcia sposoby niszczenia broni chemicznej. (PAP)

Czarna lista w RPA

Rasistowskie władze RPA opublikowały listę działaczy społecznych i politycznych występujących przeciwko apartheidowi, których nazwisk nie wolno wymienić w prasie tego kraju.

Wszystkie osoby figurujące na liście przebywają obecnie na emigracji w różnych krajach Europy, Azji i Ameryki.

Rozmowy

Nimeiri — Sihanouk

Przebywający z wizytą w ChRL przewodniczący Sudańskiej Rady Dowództwa Rewolucji, gen. El-Nimeiri spotkał się w sobotę w Pekinie z księciem Norodomem Sihanoukiem i odbył z nim długą rozmowę.

Sledztwo przeciw partyzantom

Policia urugwajska prowadzi intensywnie śledztwo mające na celu ujęcie partyzantów, którzy 31 lipca uprowadzili w Montevideo trzech dyplomatów. Według postawionego przez nich ultimatum, jeśli do godziny 3.00 czasu GMT w sobotę nie zostaną uwolnieni wymienieni więźniowie polityczni, to dyplomaci zgina.

Współpraca

Minister gospodarki rybnej ZSRR Aleksandr Iszkow omawia

W stolicy koszykarstwa



Czterystoletni Rudnik nad Sanem przygotowuje się do ogólnopolskich obchodów 100-lecia tradycji rzemiosła plecionkarskiego. Miasteczko to jest największym ośrodkiem koszykarstwa w Polsce. Co sześcioletni mieszkańcy Rudnika i okolicy, razem prawie 5 tys. osób, trudni się wyrobem różnych piękności z wikliny i rogożyny. Dwa rudnickie przedsiębiorstwa: spółdzielnia „Jedność” i Zakłady Przemysłu Terenowego użytkują 150 mln zł dewizowych. Głównymi odbiorcami są: Stany Zjednoczone, Kanada, Anglia, Francja i kraje skandynawskie. Ponadto rynek krajowy otrzymuje towary wartości 30 mln złotych. Jubileuszowe uroczystości odbędą się w drugiej połowie września. CAF — Łokaj

Nieudana próba uprowadzenia polskiego samolotu

7 sierpnia miała miejsce nieudana próba porwania samolotu PLL „Lot” An-24 lecącego ze Szczecina do Katowic.

Wkrótce po starcie kapitan Frej, urodzony w 1943 roku, z pasażerów uzbrojony w granat ręczny zażądał zmiany kursu i skierowania samolotu do Hamburga. Terrorysta usiłował dostać się do kabiny pilotów, do czego załoga nie dopuściła. Po wzięciu decyzji wylądowania na lotnisku w Berlinie-Schoenefelde (NRD).

Sprawca próby porwania znajduje się w dyspozycji władz polskich. Okazał się nim

obywatel polski Waldemar Frej, urodzony w 1943 roku, z mieszkańcy w Imbramowicach, pow. Świdnica. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że Frej uchylał się od obowiązków alimentacyjnych, sprzeniewierzył powierzzone mu pieniądze społeczne i dokonał innych przestępstw.

Samolot z pasażerami przybył do Katowic następnego dnia w godzinach rannych.

W sobotę w godzinach południowych wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął załogę tego samolotu w składzie: dowódca kpt. Zbigniew Kwiatek, II pilot Stanisław Szala, mechanik pokładowy Wojciech Dziubek i stewardessa Anna Cierlica.

Wicepremier przekazał całej załodze serdeczne wyrazy uznania i podziękował za odwagę i wzorową postawę, która w trudnej sytuacji pozwoliła udaremnić próbę uprowadzenia polskiego samolotu do NRF. Wraz z gratulacjami wicepremier wręczył wszystkim członkom załogi wiązanki kwiatów.

Wyroki na spiskowców

Z Trypolisu donoszą, że w piątek libijski sąd wojskowy skazał b. ministra obrony Hawaza oraz b. ministra spraw wewnętrznych Masuda na kary dożywotniego więzienia za udział w spisku mającym na celu obalenie rządu rewolucyjnego płk. Kadafiego. Ponadto wielu innych oskarżonych zostało skazanych na kary od 1 roku do 10 lat więzienia.

Diallo Telli w Libii

W piątek przybył z wizytą do Trypolisu sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej, Diallo Telli. Przeprowadził on rozmowy na temat szczytu afrykańskiego, który odbędzie się w Addis Abebie we wrześniu br. Na lotnisku gościa przywitał libijski minister spraw zagranicznych, Busajr.

Rumuński wiceminister w Warszawie

W Warszawie przebywa od 6. bm. wiceminister spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ecobescu.

W czasie swego pobytu został on przyjęty przez wiceministra spraw zagranicznych Zygryda Wolniaka. Przeprowadzili oni rozmowy w sprawach stanowiących przedmiot zainteresowania obydwu stron. (PAP)

Same ciągniki nie wystarczą

Przemysł opóźnia dostawy maszyn towarzyszących

Niezwykle spiętrzone i trudne w tym roku prace żniwne przebiegają, jak na obecne możliwości, sprawnie, m. in. dzięki większemu potencjałowi mechanizacji kółek rolniczych, które dysponują już ok. 90 tys. ciągników. Ciągniki i maszyny rolnicze skoncentrowane są w blisko 10 tys. kółek rolniczych i prawie 3 tys. Międzykółkowych Baz Maszynowych, które obejmują zakresem swojej działalności już 40 proc. ogółu wsi w kraju.

Zdarzają się jednak przypadki wadliwej organizacji usług świadczonych przez kółka rolnicze i MBM-y. Np. w woj. łódzkim niektóre zarządy kółek i dyspozytorzy MBM nie zawarli w porę umów z użytkownikami na wykonanie określonych prac żniwnych. Brak harmonogramów robót powoduje bałagan organizacyjny i wpływa na niepełne wykorzystanie sprzętu. Niektóre kółka rolnicze w pow. Skierniewice nie udzieliły pomocy młodzieży ZMW w akcji „Każdy kłós na wagę złota”, nie wypożyczając jej ciągników ani maszyn.

Ujawniły się podczas tegoro

cznej kampanii żniwnej dysproporcje, jakie wystąpiły między dostawami ciągników, a produkcją do nich sprzętu towarzyszącego. W pierwszej połowie br. kółka zakupiły 10,5 tys. ciągników, ale dostawy wiązały się z opóźnieniami. W tym roku 3.900 sztuk — przemysł dostarczył do tej pory 1.700 sztuk, a więc niespełna połowę. Z planowanych w tym roku 8 tys. sztuk koparek elek-

watorowych — do kółek dotarło tylko 4,5 tys. sztuk.

Analiza, jaką przeprowadzono m. in. w woj. zielonogórskim wykazała, że w stosunku do roku 1968 udział sprzętu towarzyszącego przypadającego na każde 100 sztuk ciągników poważnie się zmniejszył. M. in. ilość kosiarek spadła z 41 do 22 sztuk, koparek z 29 do 22 sztuk, wiązałek ciągnikowych z 77 do 66 sztuk, a opryskiwaczy z 29 do 24 sztuk. W dalszym ciągu odczuwa się braki ładowaczy, ścinaczy zielonek, sadzarek do ziemniaków i dobrych maszyn do zbioru buraków. Podobna sytuacja występuje również w woj. białostockim, warszawskim, olsztyńskim i wrocławskim. Część kółek rolniczych wstrzymuje się z dalszymi zakupami ciągników z uwagi na brak sprzętu towarzyszącego. Zanosilo się bowiem na to, że ciągniki te mogą stać bezczynnie i nie przepracują nawet minimum 600 godzin w pracach polowych, co mogłoby narazić kółka na niepotrzebne straty. W tych warunkach pilna staje się potrzeba przyspieszenia dostaw niektórych maszyn, aby cenny sprzęt, do którego zalicza się na wsi ciągniki — był w pełni wykorzystany i pomocny w tym szczególnie trudnym dla rolnictwa okresie.

PAP

Lokomotywa z HCP zdała egzamin

Dobrze wypadł praktyczny egzamin pierwszej polskiej lokomotywy spalinowej o mocy 1700 KM, wykonanej w zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu. Jest ona przeznaczona do obsługi ruchu towarowego i osobowego na głównych liniach PKP.

Nowa lokomotywa przystosowana jest do jazdy z szybkością 120 km/godz. Jest ona wyposażona w silnik spalinowy, wykonany w „HCP” na licencji włoskiej firmy „Fiat”. Warto podkreślić, że lokomotywa może być stosowana w pociągach osobowych i towarowych także na liniach drugorzędnych. (PAP)

Kto zawinił?

Licencja niespełnionych możliwości

Zakupiona przed 4 laty od Anglików przez Gdańską Stocznice Remontową licencja „Metalock” na spawanie na zimno pekniętych odlewów i elementów konstrukcyjnych, okazała się prawdziwą rewelacją. Umowa uprawniała ponadto licencjodawcę do wykonywania usług we wszystkich krajach socjalistycznych i reeksportu metody na tymże terenie. Stocznia i inni przedsiębiorstwa w całym kraju „Metalock” oddaje nieocenione usługi.

Oto przykłady: awaria w hucie Bobrek, która wstrzymała prace walcowniczej, powodowała straty w wysokości 20 mln. zł na dobę. Eksploatacja „Metalock” z Gdańska skleiła peknięty element za 300 tys. złotych. Awaryjny przestój w zakładach celulozowo-papierniczych w Świeciu miał „pla-

nowo” trwać 6 miesięcy. Z pomocą „Metalocka” kłopot zlikwidowano w ciągu tygodnia.

Różnego typu awarie, które można by „uleczyć” omawianą metodą, zdarzają się w kraju codziennie, powodując wielomilionowe straty. Jednakże na wiekszość zamówień, jedynym w Polsce ośrodkiem odpowiadającym potrzebom, da odmownie. Trudno aby 31 osób zaspokoiło potrzeby całego kraju.

Należałoby jak najszybciej rozszerzyć sieć „Metalocka”, przynajmniej na miarę potrzeb krajowych. Część potencjalnych rynków zagranicznych została bezpośrednio stracona. Czesi, Węgrzy i Bułgarzy dysponują już własnym „Metalockiem”. Podobno chęć zakupu licencji przejawiają Jugosłowianie i Kubańczycy. Jeśli jednak sprawy toczyć się będą dotychczasowym torem, na pewno nie my będziemy sprzedawcami. (PAP)

Studenci zagraniczni na wakacjach w Polsce

Jedenaście domów akademickich w najbardziej atrakcyjnych miastach naszego kraju zmieniło się na okres wakacji w międzynarodowe hotele studenckie. Łącznie w czasie 3 miesięcy wakacyjnych za pośrednictwem Biura Podróży i Turystyki ZSP „Almatur” przybędzie do naszego kraju ok. 9 tys. studentów z blisko 40 krajów.

„Almatur” oddał bowiem do dyspozycji zagranicznych gości ośrodki wypoczynkowe w Giżycku, Soczewce, Świnoujściu, Mielnie i Zakopanem, gdzie przebywać będą razem z młodzieżą polską. Wspólny pobyt ze studentami polskimi da im okazję do wielu interesujących spotkań i dyskusji na tematy najbardziej frapujące młodzież.

Studenci zagraniczni spędza-

ją również wakacje w naszych stałach, uczą się żeglarskiego, wędrują kajakami po mazurskich jeziorach i pieszo po Tatrach. Bardzo dużą popularnością cieszą się tzw. grupy międzynarodowe. Zorganizowane zostały one dopiero po raz pierwszy w tym roku. Indywidualni turyści z wielu krajów zgłosili wcześniej swój udział w tych grupach i teraz wspólnie spędzają wakacje w naszym kraju.

W Lublinie w zorganizowanym przez RO ZSP międzynarodowym obozie pracy biorą udział studenci m. in. z W. Brytanii, Włoch, Norwegii, Danii, Holandii, Węgier, Pakistanu i Egiptu, a nawet z odległej Tahiti.

Ponad 100 studentów z Bułgarii, NRD, Węgier i ZSRR pracuje w Krakowie w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego.

Zagraniczni studenci przybyli do Polski nie tylko na wakacje. Oprócz 9 tys. turystów przyjeżdżają także w czasie 3 miesięcy wakacyjnych ok. 5 tys. młodzieży, która odbędzie u nas praktyki zawodowe oraz ok. 3 tys. studentów, biorących udział w studenckich brygadach pracy. (PAP)

Ciekawe propozycje studentów — plastyków

Ciekawe propozycje przedstawił tegoroczny absolwent Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu.

Projekt walcarki do gumy i tworzyw sztucznych wykonany według wszelkich wymogów ergonomii sprzedany został „na pniu” Zakładowi Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach. Rewelacyjny projekt walizkowego warsztatu fotograficznego powędrował do biura konstrukcyjnego Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie. Śmiałością i nowoczesnością konstrukcji odznaczają się model radiowego segmentu wiszącego, zawierającego radio, magnetofon, gramofon, wzmacniacz i głośniki. (PAP)

Komentarz dnia

Wydarzenie ważne dla pokoju

punkt wyjścia istniejącej sytuacji w Europie. Kształtowanie się tych nowych tendencji wśród części kół politycznych NRF umożliwiło rozpoczęcie rokowań ze Związkiem Radzieckim, a także polską inicjatywę zawartą w przemówieniu Władysława Gomułki z 17 maja ubr.

W konsekwencji tych zmian mógł w NRF powstać rząd Brandta — Scheela, który na nowych podstawach opierałby politykę wobec krajów socjalistycznych. Parafowany układ z ZSRR jest tego pierwszym skrajnym rezultatem i może być bodźcem do pogłębienia tendencji odprężenia w rządzie zachodni Niemiec.

Przedstawiciele sił odwetu w NRF krzyczą o „wyprzedaniu” interesów niemieckich. Debaty w Bundestagu nad ratyfikacją układu pokażą, jak dalece posunie się kontratak prawniczej opozycji i czy nie wpłynie hamująco na praktyczne działanie układu.

Opinia polska nie traci z oczu tych elementów sytuacji zachodniemieckiej, w której — obok nurtu odprężenia — istnieje wciąż jeszcze poważne nawarstwienie polityki odwetowej. Układ zawarty w Moskwie oceniamy zwłaszcza jako doniosłe wydarzenie dla przyszłego rozwoju stosunków wschód — zachód, dla pokoju w Europie. (API)

Ryzyko i emocja

Okno w oko z celnikiem

Na międzynarodowym lotnisku Okęcie, gdzie w ciągu tego roku celnicy odprawili już blisko 220 tys. pasażerów, za notowane dotychczas ok. 140 spraw karnych. To są „grube ryby”, drobnych spraw jest więcej. Wprawne oko celnika wykrywa i jednych i drugich, mimo że odprawa prowadzona jest na ogół szybko i sprawnie. Oto przykłady:

Międzynarodowy port lotniczy Okęcie w Warszawie. Nie długo odlata ranny samolot do Rzymu. Sympatyczny starszy pan, Włoch, właśnie otwiera walizkę. We wnętrzu rzeczy osobiste, teczka z brudną bielizną. W tej teczce następną znowu z bielizną, a dalej... złote pierścienki wartości 40 tys. zł z metkami „Jubiler”. Celnicy grzecznie proszą Włocha do rewizji osobistej. Pod pasem rapturowym znalazło się 1500 dolarów, w ubraniu i portfelu — 2000 zł i 330 tys. lirów. Pomógł się te liry w Polsce. Przy wjeździe Włoch deklarował tylko 200 tys.

Zebrańdowice — 8 międzynarodowych pociągów na dobę, m. in. do Wiednia i Rzymu, do Pragi z połączeniem na Paryż, do krajów bałkańskich. Pasażerki kontrolowane są przez kobiety w szaro-zielonych mundurach. Wracająca z Jugosławii 59-letnia mieszkanka Pabianic schowała w bu-

stoszu 27 złotych monet cztery dukatów, 12 monet jedno dukatowych oraz 2 złote dwu dziesiętolarówki. Łączna wartość 80 tys. zł.

Niewiele ponad minutę trwa odprawa samochodu osobowego na przejściu granicznym w Łysej Polanie. Czasami zdarzają się jednak dłuższe postoje. Właśnie poproszono obywatela CSRS, aby zjechał swoją „skodą” na pobocze. Celnicy wyciągały z samochodu ukryte w drzwiach 35 par spodni elastycznych oraz mnóstwo innych drobniactw. W innym miejscu warszawski lekarz musiał się mocno wstydić — znalazł w nim 5 aparatów fotograficznych, które usiłował nielegalnie wywieźć. (PAP)

Tragiczny wypadek w Tatrach

Na Orleju Perci w Tatrach miał znowu miejsce tragiczny wypadek. Z „Przełęczy Nowickiego” spadła z niewiadomych przyczyn 37-letnia mieszkanka Wrocławia, Halina Naleźnik.

Świadcami wypadku byli wspinający się w pobliżu taternicy, wśród których był lekarz. Natychmiast pospieszyli oni z pomocą ofierze wypadku, lecz niestety nie zdołali jej uratować. Halina Naleźnik spadła w przepaść na kamień, nie głazy z wysokości około 40 m i zmarła na skutek poważnych obrażeń głowy. (PAP)

Salzburg — Singapur „mercedesem” z 1934 r.

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych budząc duże zainteresowanie pierwszych przechodniów przejechała ulicami stolicy obławowany bagażem, jaskrawo pomalowany starożytny odkryty samochód. Na boku samochodu widniejący napis „Salzburg — Singapur”.

W ten zabawny sposób odbywają długą podróż dwaj francuscy studenci, którzy za niską cenę nabyli „mercedesa” — kabriolet wyprodukowany w 1934 r. (PAP)

„Mrówki faraona” atakują Wrocław

We Wrocławiu ponownie daje się odczuć inwazję czerwonych mrówek (długości ok. 2 milimetrów), które gromadnie pojawiają się w mieszkaniach, biurach, hotelach. Prawdopodobnie przyczyną jest inwazja „mrówek faraona” (tak je w Polsce nazywają) jest wyłączenie od kilku dni — ze względu na remont — sieci co., która płynie ciepłą wodą z wrocławskiej elektrowni. Mrówki gnieżdżą się przeważnie w pobliżu rur co. — zmiana temperatury widocznie je aktywniła. Uciążliwość „mrówek faraona” polega głównie na tym, że atakują produkty żywnościowe, przede wszystkim mięso i artykuły cukiernicze. (PAP)

Jak mogliście coś takiego zrobić!

L. Kasabian wstrząśnięta fotografiami zwłok ofiar Mansona

Przed sądem przysięgłych w Los Angeles w piątek — dziesiąty dzień z rzędu — zeznawała Linda Kasabian. Jest ona — jak wiadomo — jedną ze współoskarżonych w procesie bandy Mansona. Ponieważ zgodziła się złożyć zeznania, została wyłączone z oskarżenia. Prokurator zapowiedział, że w poniedziałek złoży w sądzie wniosek o uwolnienie Kasabian z oskarżenia i wypuszczenia jej na wolność.

Podczas piątkowego przesłuchania obrońca Mansona adwokat Irving Kanarek insynuował, że 9 sierpnia ub. roku, kiedy to Kasabian pełniła funkcję strażnika przed willą Połańskich, podczas kiedy jej współtowarzysze dokonywali krwawego morderstwa wewnątrz budynku i na trawniku przed wejściem, słysząc krzyki dochodzące z willi opuściła swój posterunek i weszła do środka, aby pomóc pozostałym mordercom. Kasabian zdecydowanie zaprzeczyła temu i stwierdziła, że słyszała krzyki dochodzące z willi, lecz nie weszła tam. Miała, co prawda taki zamiar, ale w momencie kiedy zobaczyła wybiegającego z willi skrwawionego Frykowskiego, który w chwili później został zamordowany na trawniku, bała się wejść i pozostała przed bramą.

Jak już podawaliśmy, w czwartek adwokat Kanarek pokazał Kasabian dużą barwną fotografię zwłok Sharon Tate

z widocznymi śladami ciosów noża, co zrobiło na niej piorunujące wrażenie i nie mogła ona składać dalej zeznań. W piątek Kanarek pokazał jej fotografię dwóch dalszych ofiar: Frykowskiego i Abigail Folger. Frykowski zginął od 51 ciosów noża, 13 uderzeń w głowę i strzału z pistoletu.

Na widok fotografii zwłok Frykowskiego Kasabian krzyknęła „o Boże!” i zwróciła się w stronę Mansona oraz pozostałych trzech współoskarżonych wołając: „jak mogliście coś takiego zrobić!”. Powiedziała ona, że to właśnie tego męża czynnie widziała wybiegającego z willi. Również w piątek obie pokazane fotografie wywołały ogromne wrażenie na Kasabian. (PAP)

Kobyliński laureatem międzynarodowej nagrody

W Montrealu, Kanada, na międzynarodowej wystawie karyktur nastąpiło w piątek przyznanie nagród. Jednym z laureatów został Szymon Kobyliński, reprezentujący „Szpilki”. Uzyskał on drugą nagrodę. (PAP)

Parafowanie układu między NRF i ZSRR w sprawie wyrzeczenia się siły oznacza zasadniczą zmianę politycznego wizerunku kontynentu europejskiego.

To, co przez minione dwadzieścia lat kształtowało sytuację w Europie — polityka zimnowojenna, celowo podtrzymująca napięcie i niepewność wokół problematyki niemieckiej, bazująca na zachodni Niemiec rewizjonizmie — uległa w ostatnich latach przeobrażeniu pod naciskiem rzeczywistości i działaniem czasu. W Europie uświadomiono sobie konieczność rewizji całokształtu stosunków wschód — zachód w duchu wzajemnej współpracy.

Również w NRF pojawiły się nowe prądy świadczące, że i tam istnieje potrzeba znalezienia takich rozwiązań w stosunkach z krajami socjalistycznymi, które brałyby za

Z Bliskiego Wschodu

Dokończenie ze str. 1

partyzanckich i obcych armii, stacjonujących na ich ziemiach”.

WYPowiedź DAJANA

W wywiadzie dla telewizji izraelskiej minister obrony Dajan, oświadczył, iż, jego zdaniem, wstrzymanie ognia może być bardzo ważnym etapem w kierunku podpisania układu pokojowego. Dajan — podkreśla — agencje zachodnie — odmówiły odpowiedzi na pytanie, dotyczące kontroli rozejmu.

JORDAŃSKIE DYSKUSJE NA TEMAT ROZJEMU

Premier Jordani i minister obrony Par Interim. Abdel Moneim Rifai przewodniczył w sobotę posiedzeniu wyższych oficerów armii jordańskiej. Zakomunikowały o tym źródła oficjalne w Ammanie. W posiedzeniu tym, które odbyło się w siedzibie sztabu głównego w Ammanie, uczestniczyli również niektórzy ministrowie.

Jordańskie koła oficjalne, jak dotąd, wstrzymały się od wszelkich komentarzy na temat przerwania ognia pomiędzy ZRA i Izraelem.

Obserwuje się też ruchy armii jordańskiej, która liczy — jak wiadomo — 35 tys. ludzi.

IRAK KONTRA ZRA

W dalszym ciągu prasa i radio irackie atakują stanowisko ZRA wobec planu Rogersa. Do ataków tych znowu przyłączył się algerijski „El-mudżahid”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny oprac. Bogno Woiciechowski

Rezerwy są — jak je zagospodarować?

Przygotowanie gruntu do reformy systemu bodźców ekonomicznych w tak dużym kombinacie przemysłowym jak „Cegielski” — nie jest sprawą łatwą: 10 fabryk, filie w terenie, własne biuro handlu zagranicznego, 20 000 zatrudnionych, powiązania z setkami innych zakładów w kraju i zagranicą i tyleż interesów często sprzecznych... Nawet wytrawni specjaliści muszą mieć sporo czasu, aby w tym wszystkim się połapać.

Zakładowa komisja do spraw przygotowania reformy działa niezbyt spiesznie, ale metodycznie: najpierw analiza rezerw, potem programy za zagospodarowania tych rezerw, na końcu cała metodologia do boru bodźców oraz tworzenia i podziału podwyżek płac i premii.

Co już stwierdzono? — Spo re rezerw w powierzchni produkcyjnej, w parku maszynowym, w organizacji i technologii produkcji, a także w zatrudnieniu.

Na przykład na drugiej zmianie pracuje niespełna 50 procent liczby pracowników pierwszej zmiany. Gdyby więc udało się wprowadzić dwuzmianowy system produkcji, to okazałoby się, że do wykonania aktualnego programu produkcji wystarczy o wiele mniejsza powierzchnia hal.

Albo taki przykład. Ponad 300 różnych obrabiarek pracuje w wymiarze mniejszym niż 8 godzin na dobę. Przynajmniej drugie tyle — tylko po 8 godzin na dobę. A powinny pracować po 16 godzin. W jaki sposób je wykorzystać?

Ważny organizację produkcji. Poza tym jest ona jednolita. Lecz w różnych fabrykach, a nawet w poszczególnych wydziałach, spotyka się różne stopnie tej organizacji. W jednym przypadku służby pomocnicze dostarczają robotnikom bezpośrednio produkcyjnym materiały, rysunki, narzędzia i inne pomoce „do ręki”. W innym — robotnikowi dostarcza się tylko materiały a o narzędziach i rysunkach musi on starać się sam. W jeszcze innym przypadku — robotnicy bezpośrednio produkcyjni, często wysokiej klasy fachowcy, sami muszą zabiegać o materiały, o rysunki i o narzędzia do pracy.

A przecież wartość godziny pracy fachowca jest większa niż jego pomocnika. Różnica między tymi wartościami, pomnożona przez liczbę fachowców pracujących metodą „samoobsługową” i liczbą straconych przez nich na tę „samoobsługę” godzin w roku, to rezerwa fachowej robocizny.

Jeśli by zapytać pierwszego z brzegu robotnika, co najbardziej przeszkadza mu w rytmicznej, wydajnej pracy? — odpowiedź: niedostatek w zaopatrzeniu.

„Cegielskiego” nazywa się kombinatem. Lecz układ tego

kombinatu nie jest „pionowy” lecz „poziomy”. Oznacza to, że finalny wyrób jednej fabryki nie jest surowcem dla następnej, jak to się dzieje np. w wielkich kombinatach chemicznych typu „Płock”. U „Cegielskiego” każda fabryka zależna jest od dostaw surowców, materiałów i podzespołów z zewnątrz kombinatu. Każda też, z biegiem lat, obróbia w dość grubą i zawiłą wiąznę kooperantów, bez których nie może po prostu egzystować.

Kooperanci o tym wiedzą. Zdają sobie sprawę ze swych mocnych, monopolistycznych nieraz pozycji. I co tu ukrywać, często dyktują „Cegielskiemu” warunki nie tylko co do rozmiarów, jakości i cen swoich „kooperacyjnych” wyrobów, lecz coraz częściej, nie stety, także terminy dostaw. Na domiar złego, traktują te terminy z dużą bez troską.

Bywały więc przypadki, że brak jakiegoś drobnego elementu wyposażenia, np. tabliczek informacyjnych lub popielniczek, nie pozwalał wyeksportować gotowego wagonu a brak osprzętu elektrycznego — partii gotowych obrabiarek. Obecnie, największym problemem kombinatu są odlew i tak zwane części normalne: wkłady, śruby podkładki, uszczelki, sprężyny, bolce i dziesiątki innych drobniaków, niezbędnych do montażu silników, wagonów i obrabiarek.

Brak tych detali rwie rytmikę produkcji fabryk, powoduje przestoje, jest przyczyną pracy w nadgodzinach, dodatkowych kosztów i strat. W usprawnieniu zaopatrzenia i kooperacji, komisja dopatruje się więc znacznych rezerw produkcyjnych.

Rezerwy tkwią również w cenach produktów pochodzących z kooperacji i mają duży wpływ nie tylko na konkurencyjność wyrobów „Cegielskiego” w handlu zagranicznym, lecz także na konkurencyjność polskich stożni. Tak się składa, iż więcej niż połowę wszystkich kosztów produkcji „Cegielskiego” stanowią tak zwane koszty przeniesione, w postaci materiałów, podzespołów i części wytworzonych w innych zakładach w kraju. Na obniżkę tych kosztów „Cegielski” nie ma żadnego wpływu lub bardzo minimalny. Tymczasem stoczenie twierdzą, że silniki „Cegielskiego” są za drogie. To samo mówią centrale handlu obrabiarkami itd. Zakłady robią co mogą, aby „swoją” część kosztów obniżyć. Lecz gdy z tym samym żądaniem występują do kooperantów — natrafiają na opór, często nie do przewyżyczenia.

Kto ma ruszyć tego typu rezerwy?

Powołana przez Zjednoczenie komisja do spraw przygotowania reformy w HCP. ma

prawo ingerowania tylko w sprawy wewnętrzne zakładów. Natomiast nie jest władna „ustawiać” kooperantów. Stąd co chwila rodzą się znaki zapytania. Jak zagospodarować ujawnione rezerwy?

Ekonomika jest systemem naczyń połączonych. Stąd mianem kooperantów „Cegielskiego” można objąć także komunikację publiczną, gospodarkę mieszkaniową, handel, usługi i wiele innych pozornie odległych dziedzin życia. Wszystkie one będą wywierać wpływ na tempo zagospodarowywania rezerw produkcyjnych „Cegielskiego” i nie tylko tych zakładów.

Przejsie na system pracy dwuzmianowej wymaga dostosowania doń rozkładów jazdy PKP i PKS oraz wydłużenia normalnego ruchu komunikacji miejskiej. Ludzie kończący pracę o 22 muszą nie tylko do stać się do domów, ale nie mogą być odcięci od kultury i oświaty. Jest to więc sprawa porannych seansów kinowych i spektakli teatralnych, programów radiowych i telewizyjnych, różnych koncertów i innych rozrywek, a także porannych szkół dla pracujących, różnych kursów itp.

Przedstawiliśmy tu tylko niewielką część problemów związanych z przygotowaniem reformy bodźców u „Cegielskiego”. Problemy te są w dużej mierze typowe dla całego przemysłu. Dają wyobrażenie o rozmiarach i zasięgu zmian, jakie trzeba będzie wprowadzić do naszego życia i sposobu myślenia.

PIOTR CHOJNACKI

Podobno nie ma takich. Utarłe porzekadło odebrało im i prawo i sens istnienia. A jednak idę o zakład, że każdy kiedyś kogoś niezastąpionego spotkał. Przynajmniej: niezastąpionego w czasie teraźniejszym, ale nie inny przecież stanowi o naszym życiu.

★

Spotkałam ich ostatnio w Lesznie. Mieście, które „za udział w konkursie na najlepsze czyny społeczne, realizowane dla uczczenia 25 PRL” — jak głosi oficjalne sprawozdanie — otrzymało pół miliona złotych. Patrząc w to skrupulatnie sporządzone sprawozdanie i czytając: „przyjęte w 2-letnim cyklu 1968-69 zobowiązania na kwotę 4 milionów 950 tysięcy złotych wykonano z nadwyżką, w kwocie 5 milionów 683 tysięcy złotych”. No cóż? Przekroczenie planu, to znowu nie takie nadzwyczajne u nas zjawisko. Więc dalej: „najwyższą wartość miały czyny społeczne, podjęte przez mieszkańców na rzecz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej”. Też raczej normalny objaw. Wiadomo, że z największym zapalem pracuje się po to, by polepszyć — w sposób doraźny i widoczny — własne warunki bytowania. Cóż jeszcze? „... największy był wkład pracy mieszkańców w budowę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych...”

Acha, więc i Leszno, jak wiele innych miast powiatowych Wielkopolski, choć to miasto znaczne, cierpiało na niedostatek zmechanizowanego dopływu i odpływu wody. Ale — czyżby i śródmieście? „... Szczególnie duży był wkład mieszkańców peryferii miasta” — stwierdzono w sprawozdaniu. A w rozmowie, która tę statystyczną i obojętną formę napelniała żywymi obrazami padła wtedy po raz pierwszy nazwa Zatorze.

Dzielnica zielona, ogródkowa, pachnąca — w zależności od pór roku: bżem, lipa, maciejka. Dzielnica małych domków, zagubionych w gęstwinie

Ludzie niezastąpieni

krzaków i drzew. Tak zresztą przedstawia się zapewne tylko przybyzowski z zewnątrz. Ci, którzy ją znają na co dzień, nie pachnacy mi zgoła słowami witają codzienne spotkanie z wyboistą, błotnistą ulicą — drogą, z ciężkim wiadrem wody, niesionym od studni do domu. Za nim się zresztą w tę zatorską zieloność wplątałam — poznałam już nazwisko człowieka, który — jakże systematycznie, wytrwale i delikatnie zarazem — dąży do tego, by codzienne spotkania mieszkańców Zatorza z własną ulicą były — jak w książkach pana Makuszyńskiego — uśmiechnięte. Bo też i sam Wiktor Hałas (gdyby nie to, że portrety pisarza są tak bardzo w naszej wyobraźni utrwalone) mógłby stanowić żywy jego obraz. Nie ze względu na fizjonomię zresztą. Raczej z uwagi na owo charakterystyczne serdeczno-zartobliwe spojrzenie na świat i tych co po nim łąją. Był akurat „na zwolnieniu”, kiedy go odnalazłam w zatorskim ogródku, ale ani mu to przeszkadzało.

— Jak się zaczęło? No jakże — od kobiety... Jestem ja kiedyś w Komitecie Powiatowym, a oni do mnie: spł coś to wasze Zatorze, czas by je pewnie obudzić... Jak, pomyślałam (jakimś niewiedzącym, że i tak — to już ja muszę wiedzieć) A oni: no, Lige kobiet na przykład macie, organizacje masowe to przecież najlepsza transmisja...

Wracał pewnie wtedy do domu przewodniczący komitetu PZP, przewodniczący terenowej grupy działania partyjnego i nasz niezastąpiony człowiek pełen najsprzeczniejszych myśli, choć o tym już nie opowiadaj. Jakże to: musicie coś zrobić? Sanckje zastosować, czy jak? Organizacje macie... Lige Kobiety... A jakże! Składki tylko spłacają i tyle. A oni w Ko

mitacie: jak kobiety nie potrafią, to wy za nich musicie... — No to — dobra jest — przy mruza domyślnie oko Wiktor Hałas. — Rozeslałem zaproszenia na zebranie do wszystkich członkin LK. Na 50 zaproszonych zjawilo się 9. Wtedy my z nich — metodą stanu wyjątkowego — zrobiliśmy zarząd. Przyszedł się, trochę nie całkiem po nowoczesnemu, liczyłam na babską ciekawość... „Jak to, ona tam jest, a ja nie?” No i poskutkowało. Nie minęło pół roku, a już z początkiem 68 roku mieliśmy 35 aktywistek.

Dyplomata ponoć trzeba się urodzić. Nikt nie uczył p. Hałas tej kunsztownej sztuki, ale kiedy nadszedł dzień 8 marca 1968 roku każda mieszkanka Zatorza otrzymała wytworne (a jakże!) zaproszenie na swoje święto. Sasiadka sasiadce, siostrzenica — cioci, dość że na uroczystej akademii zjawily się niemal w kompiecie. Wyobraźnia p. Hałas, skłaniająca do najdalej idących zabiegów (o finansowe względy miejscowych zakładów pracy!), zabezpieczyła nie tylko tradycyjny kwiatek i kawę z ciastkiem, ale i orkiestrę. Wtedy p. Hałas zdobył na sojusznika najstarszą — 98-letnią zatorzanke, która wszem i wobec komunikowała, że na takiej uroczystości jeszcze nie była i że jak taką organizację wymyślił, to widać słusznie.

Ala Wiktor Hałas jeszcze nie był pewny, czy już zatorskie panie dadzą sobie samą radę. Musiał więc choćby zająrzeć na każde ich zebranie.

— Wlażem kiedyś — sumiście się teraz — na babskie zebranie

Dokończenie na str. 4

WANDA CHILA

Huragany widziane z góry

Korespondencja z Moskwy

Nad Moskwą przeleciał właśnie jeden z trzech znajdujących się aktualnie na orbicie okołozemskiej radiodzieckich satelitów typu „Meteor”. W czasie krótkiego, kilkunastuminutowego seansu łączności „Meteor” przekazał na ziemię obrazy telewizyjne i informacje nagromadzone w czasie kolejnego okrążenia naszej planety. Po raz pierwszy w życiu mam okazję zobaczyć na własne oczy proces przyjmowania i opracowywania meteorologicznych danych z kosmosu. Pojawiają się i nikną zapisane jednak w dokładnej pamięci komputerów, telewizyjne i podczerwone zdjęcia Arktyki, dalekiego wschodu zrobione zaledwie kilkadziesiąt minut temu.

Raporty z orbity

Jestem w wydziale meteorologii satelitarnej hydrometeorologicznego naukowo-badawczego centrum ZSRR — popularnego hydrometeorocentru SRR mieszczącego się w Moskwie przy ulicy Bolszewickiej. Adres tej placówki znają dobrze meteorolodzy z całego świata, gdzie hydrometren pełni równocześnie funkcje światowego centrum meteorologicznego w systemie globalnej służby pogody. Na kuli ziemskiej są tylko dwa, a będą niedługo trzy tej rangi ośrodki, gdy do Moskwy i Waszyngtonu doszłuszkuje Melbourne.

Pierwszy meteorologiczny satelita został wysłany w ZSRR 25 czerwca 1966 r., a po cząwszy od lutego 1967 r. w Związku Radzieckim działa eksperymentalny, meteorologiczny system kosmiczny „Meteor”. Składa się on z 2-3 satelitów serii „Kosmos” oraz ze znajdujących się w Moskwie, Nowosybirsku i Chabrowsku, naziemnych ośrodków przyjmowania, opracowywania i rozpowszechniania informacji ze sputników.

Sputniki meteorologiczne mają kształt pionowo ustawionych w stosunku do powierzchni ziemi walców z rozpostartymi niby skrzydła płaszczyznami baterii słonecznych. „Metery” przesyłają telewizyjne i podczerwone obrazy obłoków, pokrywy śniegowej, pól lodowych, a także dane o promieniowaniu.

— W ciągu doby — mówi oprowadzający mnie po wydziale meteorologii satelitarnej inż. Gusiew — otrzymujemy dwukrotnie obraz około 50 proc. powierzchni całej kuli ziemskiej i jednokrotnie obraz około 80 proc. powierzchni planety.

Huragan, jak na dłoni

Aby lepiej zapoznać, mnie laika, ze znaczeniem stałego oglądania ziemskiej pogody z orbity, pracownicy „Hydromet-

centru” pokazują mi fotograficzną dokumentację huraganu „Michael” z dnia 23 marca 1970 r. Centrum huraganu „Michael” znajdowało się równo na 10 stopni południowej szerokości i 70 stopniu wschodniej długości geograficznej na Oceanie Indyjskim. W dniu 24 marca na swym kolejnym 2475 okrążeniu ziemi radiodzieckie satelity „Meteor-2” odnalazł „Michaela” wędrującego na południe, oddalającego się więc od ładu. Rzecz jasna, że meteorolodzy, których gwałtownie zjawiska przyrodnicze specjalnie interesują, oczekiwali teraz z niecierpliwością aż „Meteor-2” powtórnie znajdzie się nad rejonem Oceanu Indyjskiego. Zdjęcia zrobione przez tego satelitę na 2483 i 2519 okrążeniu ziemi pokazywały, jak „Michael” zmienia na razie łagodnie kierunek i zakreca na południowy-zachód w stronę Madagaskaru. Inny radiodziecki satelita „Meteor-3”, który znalazł się nad rejonem Oceanu Indyjskiego, a na 1320 okrążeniu ziemi stwierdził, że huragan już zdecydowanie podąża na zachód. „Meteor-2” i „Meteor-3” odnajdują „Michaela” ciągnącego w kierunku Madagaskaru. „Meteor-2” na 2578 okrążeniu „Meteor-3” na swym 185 okrążeniu doniosły, że huragan zmienił w dniu 29 marca znowu zdecydowanie kierunek i oddala się na południe.

Oczywiście „Hydrometcentr”, nie ograniczał się do obserwowania wędrowek dalekiego od Moskwy „Michaela”, ale podawał informacje zainteresowanym krajom i statkom.

„Kosmosy” oddawane w służbę pogody są z roku na rok sprawniejsze. I tu podobnie jak i w innych dziedzinach nauki można mówić o prawdziwej eksplozji informacji. Jak pisał dyrektor „Hydrometcentru SRR” członek Akademii Nauk Uzbekistanu Wiktor Bugajew, w ciągu minionych 5 lat liczba informacji napływających z kosmosu przekazanych przez satelity wzrosła 50-krotnie. Nic dziwnego, że meteorolodzy byliby dziś bezradni bez pomocy maszyn matematycznych.

Na pożegnanie otrzymuję w dziale meteorologii satelitarnej aktualne zdjęcie Półwyspu Skandynawskiego zrobione z kosmosu i kalendarz z 1970 r. z efektownymi, wybranymi spośród dziesiątków tysięcy zdjęćami tajfunów, cyklonów, trąb powietrznych, obłoków ze zdjęciami zrobionymi z kosmosu.

Służba pogody gospodarczej

Akademik J. Fiedorow mówi o tym, jak wielką rolę odgrywa „Hydrometcentr”

cała radziecka służba pogody w życiu kraju. Gdyby nie istniała aktualna informacja meteorologiczna co dziesiąty samolot „Aeroflotu”, odbywający rejsy zwracałby z trasy, albo wodował na innym niż przewidziano lotnisku. W ZSRR codziennie samoloty „Aeroflotu” dokonują około 15 tysięcy rejsów. Meteorolodzy sporządzają dla każdego takiego rejsu krótkoterminową prognozę pogody na 3-6 godzin. Średnio około 2500 startów samolotów opóźnia się o kilka godzin na skutek prognozy złej pogody. Mniej więcej w 1300-1400 wypadkach prognoza złej pogody sprawdza się.

Gdyby nie prognozy dotyczące stanu wód, setki dużych miast, tysiące miejscowości w ZSRR byłyby zatopiane w czasie wylewów rzek. Tak na przykład w ubiegłym roku radiodzieckie hydrometeorolodzy o cztery miesiące wcześniej ostrzegli władze, że spodziewany jest gwałtowny wylew potężnych rzek Azji Środkowej Amu-Dariu i Yr-Dariu. Kosztom 100 milionów rubli porywczynie odpowiednio przygotowania antypowodziowe i jak się szacuje, zaoszczędzono w ten sposób, ograniczając skutki wylewu rzek około 1 miliarda rubli.

W Związku Radzieckim prowadzi się już na szeroką skalę walkę z gradem. W dziedzinie powiązania hydrometeorologii z potrzebami gospodarki narodowej ZSRR przebuduje w skali światowej. Radiodzieckie meteorolodzy chętnie dzielą się z przedstawicielami innych krajów swym doświadczeniem w tym zakresie.

Meteorologia zbliża ludzi

Nie ma chyba drugiej praktycznie stosowanej nauki, w której by istniała tak szeroka międzynarodowa współpraca, jak w meteorologii. Zwiędzając „Hydrometcentr ZSRR” fizycznie, na każdym kroku odczuwa się, że jest to placówka włączona w coraz sprawniej działającą światową sieć służby pogody. Specjalna aparatura odbiera mapy pogody przesyłane z zagranicy. Widzę właśnie, jak wylania się mapa północnej półkuli przesłana z Waszyngtonu. Sasiadni aparat odbiera z Tokio mapę pogody przylatującą do wysp japońskich rejonów. „Hydrometcentr SRR” posiada 20 linii dalekopisowych łączących go z placówkami hydrometeorologicznymi na terenie Związku Radzieckiego, 9 linii dalekopisowych łączących Moskwę z ośrodkami europejskimi, po dwie linie do wymiany informacji z New Delhi i Kairem, bezpośrednia linia łączności z Waszyngtonem itd.

Meteorologia zbliża dziś ludzi stwarzając praktykę i wzorzec twórczej współpracy międzynarodowej.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Nowa kopalnia



Pierwszy etap budowy najnowocześniejszej i jednej z największych w kraju kopalni rud cynkowo-olowiowych w Dąbrowie Wielkiej zakończono na 6 miesięcy przed terminem. Nowa kopalnia jest piątym zakładem wydobywczym kombinatu górniczo-hutniczego „Orzeł Biały”. W 1972 roku kopalnia wydobywać będzie tyle rud, ile ich dostarczały 4 stare kopalnie kombinatu „Orzeł Biały”. Rudy wydobywcze z tej kopalni przekazywane są do hut cynku w Miasteczku Śląskim.

CAF — Jakubowski

Ukaż się kolejny, XXII tom **Poznańskich Roczników Ekonomicznych**, wydawanych przez **Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Miejscowy Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego**. Na 350 stronach druku zawiera on prace 15 autorów, przegląd piśmiennictwa i kronikę wydarzeń w środowisku ekonomicznym Wielkopolski.

W części pierwszej tomu, zatytułowanej „Miasto i problemy jego rozwoju” piszą: Zbigniew Gługiewicz — o wynikach badań nad efektywnością inwestycji w komunikacji miejskiej Poznania, Andrzej Komar i Henryk Sieradzki — o finansowaniu inwestycji kulturalnych Poznania w latach 1961 — 1967 oraz Tadeusz Sangowski —

Nowy Rocznik Ekonomiczny P T P N

o rozwoju ubezpieczeń na życie w naszym mieście.

Część druga, zawierająca studia i materiały regionalne, poświęcona jest wyłącznie tendencjom w kształtowaniu się cen w różnych dziedzinach życia Wielkopolski oraz metodom badania relacji cen w czasie i przestrzeni. Piszą o tych sprawach: Walentyna Ignatycz, Jerzy Muzalewski, Kazimierz Robaszkiewicz, Janina Adamczak, Irena Mochyńska i Mieczysław Kędzierski.

W części trzeciej zawarte są prace wybiegające swym znaczeniem poza granice regionu. Zbigniew Czerwiński pisze o podstawowych problemach konstruowania racjonalnego systemu cen w gospodarce socjalistycznej. Krzysztof Porwit — o problematyce cen w planowaniu długookresowym. Witold Trzeciakowski o roli cen w systemie sterowania gospodarką narodową z punktu widzenia handlu zagranicznego. Władysław Szyber — o cenach w teorii i w praktyce.

Takie zgrupowanie materiałów „cenowych” nie jest przypadkowe. Od 3 lat trwają prace nad przygotowaniem reformy cen zaopatrzeniowych, która ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1971 roku. Swymi pracami poznańscy ekonomiści starają się wesprzeć przygotowania do tej reformy. Są to prace ciekawe, mogą zainteresować nie tylko działaczy gospodarczych.

(pch)

Ludzie niezastąpieni

Dokończenie ze str. 3

i zgłupiałem prawie przez tę swoją gorliwość. Bo mówili akurat o sprawach chorób kobiecych...

— No to co — wtrącam pospiesznie, zdziwiona uciekającym gdzieś nagłym wzrokiem rozmówcy — poznał pan przynajmniej jak należy główne problemy ochrony zdrowia kobiet. — Ciągnę dalej, ale już wiem, że mówię daleko.

— Nie — mój rozmówca odgania teraz natarczywie brzęczącego trzmiela — to była pogadanka, połączona z poradami wynikającymi z pytań. Więc jakże...

Społeczna komisja pojeźdźcy na Zatorzu jest dziś wzorem dla wszystkich podobnych w Lesznie, w powiecie a nawet w Wielkopolsce. Jej autorytet i zasięg, możliwość oddziaływania pokrywa się nie

Droga do poznania siebie...

Rozmowa z doc. dr Marią Kempistą

„Z punktu widzenia umysłowego rozwoju ludzkości jest niezwykle interesujące, że w dobie coraz bardziej posługującej się specjalizacją pojawiła się nauka o niezwykle szerokim zasięgu...” To bardzo trafne zdanie zakończyło encyklopedyczny artykuł o cybernetyce, napisany przez prof. dr. Mariana Mazura. Musimy pogodzić się z tym, że cybernetyka — bardzo młodej, ale ogromnie już rozległej gałęzi wiedzy — nie uda się wystarczająco dobrze przedstawić w krótkim wywiadzie. Namówiliśmy jednak doc. dr Marię Kempistą, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego, aby odpowiedziała nam na parę pytań, nie pretendujących oczywiście do wyczerpania tematu.

— Przed pięćdziesięciu laty intelektualistów całego świata zafascynowała teoria względności. Dzisiaj cybernetyka otoczona jest bardzo podobną atmosferą, nawet wielu humanistów darzą ją wręcz nabożnym zainteresowaniem. Co jest, Pani zdaniem, powodem popularności cybernetyki wśród ludzi o różnorodnych specjalnościach?

— Najogólniej cybernetykę można określić jako naukę o działaniu systemów. Trzeba rzecz jasna powiedzieć, co się rozumie przez słowo system, gdyż chyba w tym tkwi istota rzeczy, że to pojęcie jest niesłychanie szerokie. Dla cybernetyki systemem jest wszystko, co przejawia jakąś aktywność, reaguje na bodźce zewnętrzne określonym działaniem. Systemy mogą być żywe i martwe, proste — jak regulator Watta odcinający dopływ pary, gdy napędzana nią maszyna zanadto się rozpędzi — i skomplikowane, jak sieć komunikacyjna dużego państwa, czy mózg człowieka.

Bodźce, pod wpływem których system zaczyna działać, i reakcje, które przejawia, cybernetyka stara się przedstawić w postaci liczbowej, podobnie jak jego wewnętrzny mechanizm działania. Następnym krokiem jest opisanie aktywności systemu w postaci ściślejszych i ogólnie obowiązujących praw. Takie raz sprecyzowane prawo da się potem zastosować do wszelkich systemów. Jeżeli zdamy sobie sprawę, że przedmioty zainteresowania wszelkich nauk najprawdopodobniej można formalnie opisać jako systemy, zrozumiemy, jak cennym narzędziem badań jest

ściśła wiedza cybernetyczna.

Największe sukcesy odnoszą do tej chwili nauki techniczne, gdyż przedstawienie np. maszyn albo sieci elektrycznych w postaci systemów cybernetycznych jest stosunkowo łatwe, głównie dlatego, że znamy wszystkie istotne bodźce wpływające na ich działanie. Wracając do regulatora Watta, możemy mieć pewność, że jego praca zależy wyłącznie od prędkości obrotów maszyny, a inne bodźce, np. pogoda w danym dniu, są zupełnie nieistotne. Jeśli natomiast zechcemy potrafić jako system cybernetyczny grupę ludzi, staniemy przed nieporównanie trudniejszym zadaniem, gdyż po pierwsze ilość parametrów określających działanie takiej grupy jest ogromna, a po drugie możemy popełnić duże błędy w ocenie ich ważności. Nielatwo np. przewidzieć, czy ludzie zareagują silniej na oficjalną wiadomość z prasy, czy na plotkę za słyszaną w sklepie. Cybernetykę trudniej więc zastosować do nauk humanistycznych, tym niemniej będzie to możliwe, a postęp wiedzy najprawdopodobniej zatrze w przyszłości granicę między tzw. naukami ścisłymi i nieścisłymi.

Cybernetyka ma więc szansę odegrania takiej roli, jakiej usiłowała sprostać kiedyś filozofia — roli wiedzy spajającej inne gałęzie nauki, z tą różnicą, że tym razem będzie to wiedza ścisła. Myślę, że to kryje się przyczyna, która wywołała fascynację niektórych humanistów cybernetyką, ściślim narzędziem pracy, jakiego do tej pory im brakowało.

— Można chyba przyjąć, że uporaliśmy się ze sprawami najogólniejszymi. Spróbujmy zawęzić nieco pole widzenia, bo przecież nie samej rozległości swego zasięgu zawdzięcza cybernetyka popularność, ale przede wszystkim konkretnym, praktycznym osiągnięciom. Czy mogłaby Pani docent powiedzieć kilka słów i na ten temat?

— Ogólnikowe twierdzenia cybernetyki wielu ludzi traktowało początkowo, jak coś w rodzaju nowoczesnej szarlatanerii naukowej. Niedowiarków na wróciły jednak namacalne sukcesy nowej wiedzy. Podporządkowane prawom cybernetyki systemy, jakimi są elektroniczne maszyny cyfrowe, nie tylko wykonują rachunki, ale także modelują rozmaite procesy, podejmują optymalne decyzje, tłumaczą teksty z jednego języka na drugi, a nawet piszą wiersze i czasem potrafią jeszcze uzyć się na własnych błędach.

Dzięki cybernetyce osiąga się sukcesy w rozwiązywaniu tak zawiłych problemów, jakimi jest dzisiaj np. zaprojektowanie sieci łączności w skali całego państwa, przetwarzanie i przekazywanie ogromnych ilości informacji czy automatyzacja skomplikowanych procesów technologicznych. W rozwiązaniach państwowych nie można już ryzykować projektowania systemów energetycznych i łączących je sieci linii przesyłowych bez zastosowania metod cybernetycznych.

Daleko posunięte są także prace nad cybernetycznym ujęciem zjawisk występujących w zbiorowiskach ludzkich i cybernetycznym podejściem do planowania gospodarczego. Podobnie stwo między działaniem maszyn cybernetycznych, a działaniem organizmów żywych posuwa naprzód badania w psychologii i fizjologii. Być może właśnie cybernetyka umożliwi czło wiekowi lepsze zrozumienie jego własnej natury...

Rozmawiał: KRZYSZTOF FRĄKOWIAK

działaczy — mówię, wychodząc z pachnącego lipą ogródka, w towarzystwie mojego cicerone z Prezydium Miejskiej Rady.

— Mamy... Pewnie, na razie mamy. Bo trzymamy ich prawie na siłę. Ale już Zielińska chce odejść do innego mieszkania, do wnuków, już i Hałas pracuje ponad swoje siły. Można to i trzeba docenić: z okazji minionego Święta Lipcowego odznaczony został Krzysztof Kawałerski Orderem Odrodzenia Polski. Ale ani odznaczenia ani najwyższe uznanie się nie przysporzą. A młodzi? Może i tak, może na jakiejś akcji — tak, „na zryw” są nawet bardzo dobrzy. Ale na stałe, tak jak Hałas? On jest niezastąpiony!

— Czy Wiktor Hałas ma syna? — myślę, wynurzac się z osobliwej jednak dla przynależności Zatorza.

WANDA CHILA

a czego my się od nich spodziewamy. Do nas na zebranie mieszkańców nie każdy przyjdzie; komplet na sali jest, ale i komplet pytań także. Zastanawiam się, dlaczego buduje się najpierw to, a tamto później, dlaczego potrzeb mieszkańców nie można zalać zaraz, jakie są przyczyny takich a nie innych decyzji natury gospodarczej. Bo oni sami w kształtowaniu struktury gospodarczej swojego miasta aktywnie uczestniczą. Iż więc, bez obawy, mogliśmy wezwać do uczestnictwa w budowie wodociągów. Najpierw — opodatkowali się w Prezydium PRN, potem — podzieleni na trójki — przystąpili do kopania rowów. Ruszyła ulica Lutycka, Szczepanowskiego, Wyspiańskiego. Dziś, dzięki temu, wodociągi w mieszkaniach ma już 85 proc. mieszkańców Zatorza.

— Dobrze, że macie takich

mal z ideałem powoływanego kiedyś prototypu. Toteż prezentowała ona swe metody władzom powiatowym i wojewódzkim, na specjalnym zebraniu, nazwanym wzorcowym pokazem metod. Metody — me todomi. Dla działaczy z Zatorza: Wiktora Hałasa, Stanisława Kąkolowskiego — sekretarza społecznej komisji pojednawczej, czy wręcz Leokadii Zielińskiej — przewodniczącej jednego z najliczniejszych obecnie kół Ligi Kobiet — ważne było również i to, że doceniono ich autorytet.

— To i owo zalać się mieszkańcom. Dzięki czemu — pani pyta. Dzięki zespołowemu działaniu. My tu — może to poświadczyć przewodniczący Miejskiej Rady — działamy zespołowo: i terenowe grupy działania partyjnego i Liga Kobiet i FJN — wszyscy razem. Mieszkańcy wiedzą, czego mogą od nas oczekiwać,

25-lecie śmierci Stefana Jaracza

Pamięć i legenda

Kiedy 15 kwietnia 1930 roku pojawiła się pierwsza wzmianka w prasie, że Stefan Jaracz ma objąć dyrekturę działającego już od dwu lat w Warszawie cieszącego się uznaniem Teatru Ateneum, który zyskał sobie przydomek „robotniczej świątyni sztuki” — intelektualna stolica przyjęła pełną wyczekiwania postawę. Nikt tego jednak głośno nie komentował. Intrygowali, niecierpliwili i niepokoił ten wielki aktor, który nie miał szacunku dla „prześwieconej przeszłości”. Pamiętano mu jego niewinne chimeryczności, niespodzianki i figle płatane dyrektorem teatru.

Jego w pełni zasłużonej sławie, towarzyszą trzy legendy — artysty, buntownika i amatora pijaka. Nie znał rygorów, nie miał obowiązków, sam był utratieniem teatrów i ich kierownik, burzycielem norm zespołowych i moralnych. I naraz sam narzucił sobie więzy, skazał się na niewdzięczny żywot przedsiębiorcy.

„Dziwny człowiek z Jaracza — pisał. — Jeden z najbardziej interesujących artystów dzisiejszego pokolenia, jeden z ostatnich romantyków aktorstwa, najwyższej oceniany na giełdzie teatralnej, zasypywany propozycjami licytujących się dyrektorów, bierze na siebie najtrudniejsze przedsięwzięcie, finansowo niewdzięczne. Rezygnuje z laurów aktorskich i przywilejów sławy, z wielkich zarobków, wyrzeka się własnych ambicji, by wszystko utopić w niepewnej imprezie... Kierowała nim zawsze nie żądza skandalu, ale rozpacz człowieka zawiedzionego w swych nadziejach. Szukał siebie, poszukiwał prawdy, wielkiej sztuki, zrozumienia dla swoich ideałów artystycznych. Napotykał przeciwności, obłądę, dusze handlarzy, partactwo. Stąd jego wędrówki od teatru do teatru, konflikty z dyrektorami i środowiskiem aktorskim, ucieczki... Trawiony ciągłym niepokojem, nienasyconym zamarzył o własnej oazie, w której mógłby pielęgnować swą szlachetną pasję sztuki”.

A sam Jaracz mówił o sobie: „...Nigdy nie kontentuję się osiągniętym wy

nikiem i nic nie doprowadza mnie do większej irytacji jak przyzwyczajanie się do pewnej formy... Uważam, że nasz obecny teatr jest spaceniem teatru, brak mu przede wszystkim współczesnych metod pracy. Nasze teatry, to albo imprezy magistralne, albo po prostu interesy, których głównym celem jest jak najlepsza kasa... Duszę się w tej atmosferze przez długie lata... i nieraz uciekałem od tego wszystkiego... Zaczęłam wówczas myśleć o takim teatrze, w którym wysiłek artysty znalazłby zrozumienie, a myśl twórcza i za pał — opiekę i urzeczywistnienie... Będziemy się starali zrobić dobry teatr popularny, jednak na dużym poziomie artystycznym. Za zadanie stawiamy sobie w pierwszym rzędzie uprząstwienie teatru szerokim masom”.

Jaraczowski teatr nie miał gwiazd, nie stał go było na płacenie słonych gaź. Ale też Jaracz nie zabiegał o nie, bardziej mu zależało na współpracy z ludźmi, których darzył zaufaniem i przyjaźnią. Stawiał na młodych. „Tylko z młodzią — mówił — można coś stworzyć. Wszystkie znane prawdziwe artystyczne teatry stworzyli ludzie nieznan”.

Mimo to teatr Ateneum miał wielki rozmach. Rewolucyjność Jaracza, jego żywiołowy entuzjazm, jego twórczy temperament sprawiał, że współpracą z tym niezwykłym artystą i człowiekiem uczyła i wyzwalała z komple-

sów młodych aktorów. Cały zespół był jak gdyby wielką rodziną, którą łączyła wspólna atmosfera, pokrewieństwo stylu. Boy pisał „...potrzeba mu (Jaraczowi) atmosfery intymnej, małego, ale dobrego zespołu, którego czuje się ojcem, kierownikiem, duszą; potrzeba mu emocji szukania i znajdowania na własną rękę, potrzeba mu hazardu i odpowiedzialności zarazem”.

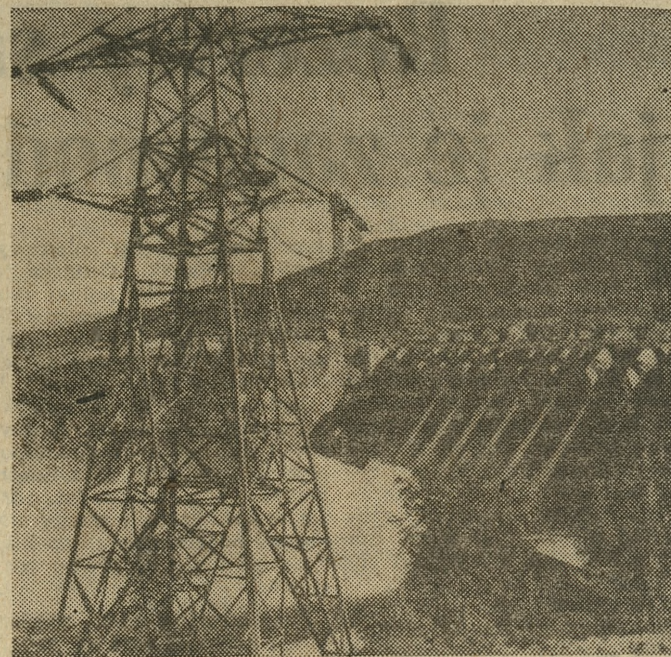
Stworzył teatr żywy, czuły na zmiany i nowe formy życia. Uważał, że teatr, który nie spełnia misji społecznej, nie ma racji bytu, a beznamiętności i bezideowości nie można tłumaczyć kryzysem repertuaru. Dzięki niemu teatr na Powiślu stał się najambitniejszą w drugim dziesięcioleciu międzywojennym placówką artystyczną.

Jaracz zmarł 11 sierpnia 1945 roku. Odnowiona w Oświecimiu gruźlica wyrwała go z szeregu największych ludzi naszego teatru. Przed śmiercią pisał słowa, które są testamentem dla pokoleń po nim następujących:

„... Żądam od każdego teatru służby ideowej. Żądam, aby ludzie teatru zaczęli uznawać pracę za rzecz nie podlegającą żartom i żądam kary dla tych, którzy pracy przeszkadzają. Żądam ukroczenia egoizmów osobistych... Żądam sumienia i coraz to powiększających się szeregów tych, którzy przejmą odpowiedzialność za Sztukę w teatrze”.

oprac. mch

Elektrownia Mamakańska



Na zdjęciu jedna z wielkich elektrowni wodnych, zbudowanych w azjatyckiej części ZSRR, elektrownia Mamakańska na rzece Witim (prawy dopływ Leny w okręgu Irkuckim), w rejonie wiecznej zmarzliny. Wypluwająca z Gór Ikackich zabójkańska rzeka Witim o długości 1976 km zamraża na 6-7 miesięcy w roku.

CAF — TASS

SKANDAL WYBORCZY W AUSTRII

16 posłów pozbawiono prawa głosowania

W Austrii wybuchł nieoczekiwany skandal parlamentarny. 16 posłów do parlamentu zawieszonych zostało w prawach poselskich. Zachowano im jednak przysługujące diety oraz nietykalność poselską. Nie mogą natomiast brać udziału w obradach i tym samym głosować. Stało się to na mocy orzeczenia austriackiego sądu konstytucyjnego.

„Powstała jedyna w swoim rodzaju paradoksalna sytuacja” — oświadczył kanclerz Austrii Bruno Kreisky. „Sytuacja ma charakter kryzysu rządowego” — dodał specjalista w sprawach prawa wyborczego prof. Winkler. Sprawa kryzysu okazała się neofaszyzowska Narodowo-Demokratyczna Partia Austrii (NDPO) odpowiednik NPD w zachodnich Niemczech.

Według austriackiego prawa dla wysunięcia kandydatury w wyborach do parlamentu potrzebne jest przedstawienie w każdym okręgu wyborczym listy, zawierającej co najmniej 200 podpisów wyborców, którzy popierają danego kandydata. Ponieważ neofaszyzmu austriackim zabrakło wymaganej liczby podpisów, znaleźli wyjście: brakującą liczbę podpisów sfalszowali. Na sygnały prasy komisja kontrolna parlamentu nie zwróciła początkowo uwagi, lecz na żądanie przedstawicieli partii zarządono nową kontrolę. Wynik był nieoczekiwany. Okazało się, że prezydium NDPO, z jej przywódcą Norbertem Burgerem, sfalszowało podpisy nieistniejących wyborców w trzech okręgach wyborczych.

W czasie kontroli wyszło na jaw, że nie tylko neofaszyści posługiwali się w wyborach

fikcyjnymi podpisami. Do tego manewru, acz w mniejszym stopniu uciekli się również partia socjalistyczna. W wyniku kontroli zawieszonych zostało między innymi w prawach poselskich dwóch ministrów i wicekanclerz Austrii.

Ponieważ konstytucja austriacka nie przewiduje wyborów uzupełniających, przyjęto na specjalnie zwołanym posiedzeniu parlamentu poprawkę do prawa wyborczego o wyborach uzupełniających. 4 października odbędą się więc pierwsze w powojennej Austrii wybory uzupełniające.

Obecnie 472 tys. obywateli austriackich w trzech okręgach wyborczych nie ma swych przedstawicieli w parlamencie, co stanowi 10 proc. uprawnionych do głosowania. Osobliwością uchwały parlamentu o wyborach uzupełniających jest fakt, że nikt z wyborców nie może być skreślony z listy uprawnionych do głosowania w poprzednich wyborach i nikt nowy nie może być na tę listę wciągnięty. Może więc powstać sytuacja paradoksalna. Na liście wyborczej mogą znaleźć się ludzie, którzy w poprzednich wyborach popełnili jakieś większe przestępstwo lub ci, którzy w tym czasie zmarli.

H. B.

Łódzki „Meloman”

Zainteresowanie miłośników muzyki mechanicznej wzbudzić może automat muzyczny „Meloman”, produkowany przez Łódzkie Zakłady Radiowe. Urządzenie to — zwane potocznie „grającą szafą” — służy do automatycznego odtwarzania nagrań z płyt gramofonowych. Łódzki automat jest „szafą” o wymiarach 145 x 85 x 74 centymetry, o ciężarze 125 kilogramów. Jest on przystosowany do odtwarzania płyt o średnicy 175 milimetrów, przy prędkości 45 obrotów na minutę.

„Meloman” może być zasilany prądem elektrycznym o napięciu 110 lub 220 woltów. Jego mechanizm napędowy jest zawieszony elastycznie. Posiada również stabilizator obrotów silnika napędzającego talerz gramofonu.

Rozwiązania te sprawiają, iż łódzki „Meloman” jest automatem gwarantującym wysoką jakość odtwarzania. A dzięki ładnej drewnianej obudowie i harmonijnym kształcie „Meloman” może prezentować się znakomicie również jako mebel w różnych klubach, kafejkach, świetlicach itp. (API)

Czyste szklanki

Pomysłowe urządzenie opatentował ostatnio Mieczysław Stolarski z Gdańska, za co w dziedzinie muśki niewątpliwie wszyscy ci, którzy w upalne dni mają ochotę napić się wody sodowej z ulicznego saturatora. Urządzenie to, składające się z zespołu wirujących szczotek, pozwala na szybkie i skuteczne mycie szklanek, które — jak dotychczas — nie grzeszyły nadmierną czystością. Pozwalamy sobie mieć nadzieję, że władze sanitarne zainteresują się tym wynalazkiem. (NT PAP)

Jak trafić na rynki świata? Jak skutecznie konkurować np. z Japonią? Dylemat handlowców obciąża ludzi techniki. Niech inżynierowie pokażą, co potrafili! Niech skonstruują i wyprodukują towary nowoczesne i funkcjonalne, a zarazem dobre i tanie. Wówczas to uplasowanie polskich wyrobów na rynkach zagranicznych nie będzie przedstawiać problemu.

A więc potrzebna nam towarów eksportowych — takich, które byłyby nowoczesne, dobre i tanie. Z żadnej z tych cech nie można zrezygnować, jeśli się chce skutecznie zdobywać obce rynki. Gdyby na przykład tym towarem miała być elektryczna maszyna do drylowania wiśni (rzecz świadomie fikcyjna, choć na pograniczu rzeczywistości) to musiałaby być ona zarazem mała i lekka, wysoce wydajna, a jednocześnie łatwa i bezpieczna w obsłudze, niezawodna i tania.

Otóż mamy inżynierów na tyle dobrych i zdolnych, że potrafiliby podjąć temu zadaniu, o ile... a właśnie! O ile handel zechciałby przyjąć propozycję prawdziwie wielkoserijnej produkcji. Jeśli dany wyrób (w naszym przykładzie elektryczna

maszyna do drylowania wiśni) ma być nowoczesny i niezawodny, uruchomienie produkcji musi być poprzedzone zbudowaniem kilku przynajmniej prototypów, przeprowadzeniem rozlicznych prób etc., co w sumie jest przedsięwzięciem dość kosztownym. Gdyby zaś liczba wyprodukowanych wyrobów była mała, narzucone z opłacaniem nowego modelu obciążałoby poważnie koszty jednostkowy i zmniejszały konkurencyjność

Technika i eksport

nego wyrobu (lub zmuszałby nas do sprzedaży poniżej kosztów własnych).

Można byłoby, co prawda, jakiś udany wyrób produkować przez czas dłuższy (jak nasze nieśmiertelne pralki), ale wówczas siłą rzeczy utracilibyśmy swój atut nowoczesności i zarazem szansę na zagranicznych rynkach.

A więc, aby jakiś produkt o charakterze masowym miał szansę wygrania bata-

li o obce rynki, musi być wytwarzany w dużych seriach. Alieci handel zagraniczny — i słusznie — woli ostrożnie na początek obcywać sprzedaż niewielkich partii. Gdzie więc rozwiązanie tego dylematu? Może takie rozwiązanie w ogóle nie istnieje?

Jest rozwiązanie — w postaci rynku wewnętrznego. Zapieczmy produkcję eksportowej musi być produkcja dla potrzeb konsumenta krajowego. Oznacza to w naszym przykładzie, że nie na leży produkować dwóch od różnych modeli maszyn do drylowania wiśni: jedno go prymitywne, na użytek własny, i drugiego wychudzonego, wypieszczonego — na eksport. To, co się sprze da komuś — trzeba zrobić i dla siebie — według tego samego wzoru, tej samej technologii, a także z równą dbałością o jakość. Właśnie bowiem ta zasada sprzyja istnieniu takiego zaplecza technicznego, badawczego i produkcyjnego, które jest warunkiem niezbędnym, aby można było się liczyć na rynkach świata.

Krótko mówiąc, jeśli chce my skutecznie konkurować np. z Japonią — trzeba zrobić dobrze nie tylko dla innych, ale i dla siebie.

ELEKTRON

Fotografia na nagrobku i... wyrok sądu

W naszym nerwowym, zabieganym świecie daje często o sobie znać sfera uczuć subtelnych, delikatnych. Na przykład powszechny szacunek budzi ból rodziny po zmarłej bliskiej osobie. Jest więc coś bardzo odpowiadającego założeniom humanizmu so cjalistycznego w tym, że Sąd Najwyższy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bierze w ochronę prawną i tę sferę uczuć.

Otóż przed kilku laty w wypadku zginęło małżeństwo. Była to strata tragiczna i ciężkie przeżycie dla matki, która oplakiwała syna; była to również bolesna strata i dla ojca zmarłej córki. Małżeństwo pochowano, a matka zmarłego i ojciec jego żony często przychodzili na cmentarz.

Matka nie odpowiadała jednak forma, w jakiej uczcił pamięć jej syna teści zmarłego. Nie godziła się na umieszczenie na grobie jego fotografii. Tego rodzaju forma uczczenia pamięci zmarłego nie odpowiadała jej z bardzo wielu względów, m. in. potęgowała w niej bolesne wspomnienia. Zdaniem rodziny, wpływało to fatalnie na stan zdrowia staruszki.

„Jej prawo uprawiania kultu pamięci zmarłego syna — czytamy w sentencji wyroku Sądu Najwyższego — w szczególności prawo pielęgnowania grobu i oddawania się kontemplacji, stanowiącej jej prawo osobiste, zostało naruszone, wobec czego domaga się ona nakazania usunięcia fotografii syna z grobowca, a w razie niewykonania tego obowiązku przez pozwanego — upoważnienia do usunięcia fotografii”.

Można się oczywiście dziwić, że spór ten nie został rozstrzygnięty w gronie rodzin-

nym, że trzeba było sięgać aż po autorytet najwyższej instancji sądowej. Życie jest jednak życiem, a pozwany — tzn. teści zmarłego — mógł uważać, że właśnie taka forma uczczenia pamięci zięcia jest najbardziej właściwa, najbardziej wyraziście odzwierciedlająca jego przywiązanie do ofiary katastrofy.

W sporze — po stronie teścia — podnoszono, że cała rodzina uznawała jego prawo do pochowania zmarłego małżeństwa, a skoro tak — to miał on również prawo decydowania o wyglądzie nagrobka.

W sporze — po stronie matki — podnoszono z kolei, że tego rodzaju postępowanie godzi w jej dobro osobiste, jakim jest prawo do odwiedzania grobu syna bez narażania się na przeżycia, które są dla niej wstrząsające (z tych właśnie względów rodzina usunęła z mieszkania wszelkie fotografie i rzeczy wiążące się jakoś z osobą zmarłego syna staruszki).

Powtórzmy: może dziwić, że sporu nie rozstrzygnięto w rodzinie, ale i na drodze sądowej nie uzyskano przekonującego rozstrzygnięcia, póki nie wypowiedział się w tej sprawie Sąd Najwyższy.

„(...) Często się zdarza — stwierdza Sąd Najwyższy — że kult pamięci tej samej osoby zmarłej sta

nowi dobro osobiste więcej niż jednego człowieka (np. kilku krewnych). Każda z tych osób może samodzielnie i niezależnie od pozostałych zaspokajać swoje potrzeby uczuciowe związane z kultem pamięci zmarłego i w tym celu wykonywać przysługujące jej uprawnienia. Ponieważ jednak każde z nich przysługuje również ochrona prawna przed zagrożeniem lub naruszeniem jej dobra osobistego, przeto pozostałe osoby mają obowiązek powstrzymywania się od wszelkich działań, które by stanowiły takie zagrożenie lub naruszenie. (...) Jest chyba poza sporem, że dla powódki, jako matki, zmarły był osobą znacznie bliższą niż dla pozwanego, który był tylko po winowatym (teściem), co uzasadnia przyjęcie, że również u powódki większy jest znacznie rozmiar doznanych na skutek śmierci syna cierpień oraz zakres potrzeb uczuciowych związanych z kultem pamięci zmarłego. Nakłada to na pozwanego szczególny obowiązek uszanowania cierpień matki po stracie syna i powstrzymania się od wszelkich działań, które by te cierpienia powiększały. Poznałowa nie dla bólu spowodowanego śmiercią osoby najbliższej, a zwłaszcza dziecka, jest nakazem moralnym głęboko w społeczeństwie naszym zakorzenionym i stanowi jedną z zasad współżycia. Wszelkie przeto działania naruszające powyższy nakaz pozostają w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i jako takie są działaniami bezprawnymi (...).”

Zatem fotografia zmarłego będzie usunięta.

JAN BROHOCKI

Na ulicy znalazła się już karetka policyjna, do której zabrano dwóch kuszykających, policjant spisał dane z mego paszportu i obdarzył mnie na pożegnanie komplementem: — Szkoda, że pan nie pracuje na policji! Wielka szkoda! Truda była już w kawiarni. Wprawdzie zdążyła się uspokoić, ale była jeszcze blada: — Kato... ja naprawdę widziałam, że ciebie wrzucili do Szprewy, to... to niemożliwe, żebyś ja się tak omylił!

— Ja nie przypuszczałam, że ty jesteś taki zabijaka! — Ech! Do czternastego roku życia bili i mnie, nawet zdrowo bili. Ale przyszedł wreszcie kres, nauczyłem się i teraz daję sobie jakoś radę...

Spójrzałem na zegarek — była już dziewiąta. A że właśnie doszliśmy do postoju taksówek — zadecydowałem: — Podwożę cię, bo późno się robi.

— Udi... jak ja mam jutro gadać z tym twoim szefem? — zapytałem.

— Zwyczajnie. Wejdiesz, strzelisz obcasami, „Aj!ta”, zameldujesz się służbiście po wojskowemu: „Panie generale, mam zaszczyt przedstawić ci... Heinz Witte, student. Chciałbym prosić pana generała o zezwolenie na zareczynny z paną Gertrudą Steffen”. A potem on będzie mówił, będzie pytał i prawdopodobnie zapowie ci, kiedy się możesz zgłosić po jego decyzję. Tak było przynajmniej w wypadku Rosemarie Filler, która do ostatka pracowała u nas, ale odeszła, bo urodziła bliźnięta.

— A kto był jej mężem? — Ten mały Werner Strchmayer, który był u ciebie.

— Ba! Miał fatwajszą sprawę, skoro pracował u was.

— Oj nie! on u nas nie pracował! On przyszedł do nas z Wehrmachtu, gdzie był pracownikiem inżynieryjnym. Ale... ty naprawdę chcesz jutro rozmawiać z generałem?

— Skoro taka jest droga do ciebie... Gdybyś mi powiedziała, że mam się zwrócić do mamy czy do ojca, no... ale pierwszy raz słyszę, żeby się oświadczać generałowi o rękę jego sekretarki.

Truda roześmiała się.

Jednym z sierpniowych te-matów prasy jest dorocznie polska piosenka. Dzieje się to w okresie, kiedy już nie bawem rozpoczyna się festiwal sopocki, a jeszcze nie milkną echa imprezy polskiej. W tym roku dyskusje o piosence są szczególnie ostre, co pozostaje w związku z kryzysem piosenki polskiej, ujawnionym podczas festiwalu opolskiego. Na ogół wszyscy się zgadzają z tym, że z polską muzyką rozrywkową, zwłaszcza z piosenką, jest niedobrze, i próbują szukać przyczyn tego stanu oraz dróg wyjścia. Publikacja na ten temat kontynuują w tym tygodniu „Perspektywy” artykułem Andrzeja Milosza pt. „Drogi i bezdroża piosenki polskiej” oraz rozmową z Włodzimierzem Sokorskim — prezesem Komitetu do Spraw Radia i Telewizji.

„W krajach kapitalistycznych — pisze A. Milosz — piosenki są lansowane przez wielkie firmy muzyczne i producentów płyt. U nas rolę tę spełnia tylko Radio i TV, nie kierując się w wyborze zyskiem (dla skarbu państwa), lecz swoimi własnymi, nie zawsze sprzecywanymi kryteriami. Dotychczas eksponowano przede wszystkim piosenki-laureatki różnych plebiscytów oraz gield radiowych i telewizyjnych, a że o wyborze decydowała wyłącznie liczba głosów, byliśmy de facto podporządkowani wątpliwym gustom lub sympatiom nastolatków. Głód muzyki rozrywkowej w programach Radia i TV ułatwił start zespołom amatorskim, niestety, często ze szmirawymi melodiami i grafomańskimi tekstami”.

A co o tym sądzą twórcy piosenek — autorzy tekstów i muzyki?

Mówi Jerzy Ficowski — poeta i autor tekstów piosenek:

— „W Radiu i TV nie ma dostatecznej kontroli, która zapobiegaby szerzeniu szmiry i grafomanii. Jej rozsądnymi są głównie zespoły młodzieżowe. Nie chcąc się wyrzec pokazań dochodów w postaci tantiem w ZAKS-ie, po wierzący komponowanie muzyki i pisanie tekstów komuś ze swego grona lub osobom „skoligacjom”. Nierzadko żerują na tym zwykli cwaniacy, nie mający nic wspólnego ze sztuką, a Radio i TV to akceptują, muzyka rozrywkowa jest bowiem jedyną dziedziną kultury, nie podlegającą żadnej kontroli”.

Mówi Jerzy Jurandot — dramaturg i autor tekstów piosenek:

— „Zgłosiłem kiedyś projekt, żeby ZAKS nie płacił tantiem za piosenki nie zatwierdzone przez komisję artystyczną. Gdyby to zrealizowano, nie doszłoby do sytuacji obecnej, gdyż zespoły młodzieżowe zamiast tworzyć teksty i muzykę we własnym zakresie, zwracałyby się do kompozytorów i poetów z prawdziwego zdarzenia. W rezultacie również ostatni Festiwal Opolski wyglądałby inaczej, bo np. nie byłoby tylu złych piosenek, które jako laureatki gield i plebiscytów weszły do programu festiwalowego automatycznie, omijając komisję artystyczną”.

Mówi Marek Sarl — kompozytor, prezes Związku Autorów i Kompozytorów rozrywkowych (ZAKR):

— „Sądzę, że pierwszym krokiem na drodze do odrodzenia piosenki,

byłoby zielone światło dla teatru muzykalnego, różnego rodzaju piwnic, klubów i kabaretów. Zgodnie z tym założeniem ZAKR zorganizował Klub Piosenki w warszawskim „Bristol”, gdzie będą debiutować młodzi”.

Mówi Kazimierz Orzechowski — piosenkarz, autor i wykonawca:

— „Zwrócił się do mnie Klub Plastyków w Lublinie, żeby tam otworzył swój kabaret. Powiedziałem: „Świetnie! Właśnie o tym marzę!” Oni na to: „Damy dotację...!” — ale ja nie chcę dotacji”. — „Panie Kaziku, co panu szkodzi”.



dzi wzięć pieniądze?” Wreszcie ustąpiłem. I wtedy się zaczęło. Chcieli mi narzucić, kto ma występować i jak. Zaczęli się wtrącać do wszystkiego. Powiedziałem im: „Jak widać wszystko lepiej ode mnie, śpiewajcie sami. Zróbcie sobie kabaret urzędników!”

Cytowaliśmy tu słowa ostrej krytyki zwłaszcza pod adresem zespołów młodzieżowych. Wypada więc powiedzieć, że nie wszyscy, czego autorami są młodzi ludzie jest złe. Tak jak szmirę z wynikami zwyciężnej chafury może być i to, co tworzą tzw. zawodowcy. Ale też faktem jest, że kryzys beatowej muzyki — o czym pisze autor cytowanego tu artykułu — można zaobserwować nie tylko u nas.

„Mocne uderzenie” już się skończyło — czytamy — teraz święcą triumfy grupy bluesowe i tzw. pop-music. Publiczność ma dosyć hałasów i wrzasku, woli słuchać melodii spokojniejszych. W Polsce też minął już czas, gdy płyty z muzyką beatową rozchodziły się w setkach tysięcy egzemplarzy. Teraz większym powodzeniem cieszą się ballady w wykonaniu Maryli Rodowicz. Epoka imbecyli i decybeli minęła bezpowrotnie.”

Piosenka polska znalazła się na rozdrożu. Jakież więc drogi prowadzą do wyjścia z impasu? Mówi o tym Karol Drozd — dyrektor Zarządu Szkół Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki.

— „Dotychczas utalentowani autorzy zdani byli wyłącznie na włas-

ne siły. Od stycznia 1971 roku powstanie równoległe w Warszawie i Krakowie dwuletnie Wyższe Studium Zawodowe Piosenkarstwa. Wokół tych uczelni, którymi będzie opiekować się ZAKR, chcemy skupić kompozytorów, autorów tekstów i aranżerów muzyki rozrywkowej”.

Będzie to zapewne ważne i potrzebne przedsięwzięcie. Z pewnością jednak nie wystarczy. Poprawę w dziedzinie opieki nad piosenką zapowiadają także Radio i TV. Włodzimierz Sokorski zgadza się z tym, że doświadczenie z Opola wykazało, iż w dużym stopniu zawiódł dotychczasowy system eliminacji. Jego zdaniem, administracja Komitetu do Spraw Radia i TV powinna zawsze liczyć się z opinią fachowców. Odpowiadając zaś na pytanie, co Radio i TV zamierzają przedsięwziąć w zakresie kierowania rozwojem polskiej muzyki rozrywkowej, W. Sokorski stwierdza:

— „Osobiście jestem za różnorodnością w stylach i formie. Ale ogólnie będziemy postuluować zwrot do klimatu piosenki polskiej, włącznie z polską piosenką młodzieżową i kabaretową. Mamy zbyt ładne własne tradycje, i to wcale nie tak dawne, i zbyt wiele utalentowanych zespołów, by pozwolić się znieść najgorszym wzorom muzyki rozrywkowej obecnej naszemu klimatowi narodowemu.”

Poruszone tu sprawy piosenki wciąż znajdują się w sferze dyskusji i narad. Oby więc znowu nie skończyło się na dyskusji i niezrealizowanych postulatach. Oto bowiem:

„Prasa przychylnie oceniła — pisze JERZY WITTLIN we „WSPÓŁ CZESNOŚCI” — festiwal piosenki żołnierskiej w Kołobrzegu, przedstawiając go festiwalowi piosenki w Opolu. W ciągu kilkunastu dni zaledwie po requiem odśpiewano marsz weselny.”

Oczywiście, festiwal kołobrzegiński wypadł znacznie lepiej niż opolski. Ale to nie znaczy, że w krótkim czasie, dzielącym obydwie festiwale, w tak wyraźny sposób poprawił się poziom polskiej piosenki. W Kołobrzegu po prostu uczciwie zadano o wybór piosenek najlepszych. A więc o to, czego nie uczyniono w Opolu i nie czyni się na ogół na co dzień.

LEKTOR

Krzyżówka nr 32

POZIOMO: 1. wojskowe powitanie, 4. izba szkolna, 7. jedno z siedzi, 8. wóz na amunicję, 10. rodzaj aktora, 12. znany polski pilot z ostatniej wojny, 14. torbacze amerykański o cennym futrze, 16. zieleń na pustyni, 18. miasto w Belgii, 20. termin szachowy, 22. rysunek w telewizji, 24. wyspa grecka, 26. imię męskie, 28. wychodzi z serca, 30. dawna broń łucznicza, 32. część lufy, 34. szczelina w drewnie po przejściu pily.

PODIEMNO: 1. produkt jednej z hut, 2. arkan, 3. 1000 kg, 4. rodzaj opalu, 5. siły zbrojne, 6. kłamra spinająca, 9. znana z wojny dzielnica Gdyni, 11. błona pokrywająca kości, 13. w muzyce — bardzo wolno, 15. termin szachowy, 17. rysunek w telewizji, 19. wyspa grecka, 20. imię męskie, 22. wychodzi z serca, 24. dawna broń łucznicza, 26. część lufy, 28. szczelina w drewnie po przejściu pily.

Pomiędzy Czytelników, którzy pod adresem redakcji nadesłali prawidłowe rozwiązania w terminie do 14. 8. br. zostaną rozlosowane 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 32.

1	2	3	4	5	6
		7			
8		9		10	11
		12		13	
14	15			16	17
		18			
19	20			21	22
		24		26	
27				28	
		29			
30				31	

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 31

POZIOMO: filiżanka, powielacz, kiwi, sowa, oczko, zamach, asfalt, Lugano, Toledo, anna, trap, symulanci, roje katapult, PIONOWO: Igor, ibis, Allah, kuczka, Mikołajek, filantrop, izolatory, emigracja, ocena, osioł, Ondyna, tawuła, Baku, ocet.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Walentyna Ostrowska — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 26 m. 10, 2. Edmund Dolata — Poznań, ul. Gwardii Ludowej 17 m. 5, 3. Longin Szulgit — Czarnków n/Notecią, ul. Kraskiego 10.

Nagrody wysyłamy pocztą.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ja widziałem, jak cię wrzucili do rzeki! — Nie, to ja posłałem do rzeki jednego z nich i jeszcze się tam grzebie w błocie... — W którą stronę oni uciekli? — przerwał mi policjant. — W żadną. Leżą jeden obok drugiego, czterej na brzegu, a piąty w Szprewie. — Niemożliwe? Pan... strzelał? — Z czego? Przecież nie mam broni. — No, to jak pan sobie dał radę? — Mam panu pokazać? Nie czas i nie miejsce na to... W tym momencie nadbiegł trzeci policjant, ale ja objaśnilem wszystkich trzech: — Tam jest potrzebne przede wszystkim pogotowie... — Zechciałby pan zejść z nami? — zapytał grzecznie jeden z policjantów. — Pod jednym warunkiem, a mianowicie: nie będziecie panowie oświadczać mi, że wcale mi nie zależy na tym, żeby te draby kiedyś zasiedliły się na mnie, jak się wygoją. Mojej twarzy oni nie widzieli. — Dobrze. Kolego, wezwijcie pogotowie — zadecydował starszy z policjantów. — Niech się zatrzyma tu, a ludzie z noszami niech zejdą w dół. — Truda — rzekłem — zaczekaj na mnie w tej kawiarni przy przystanku Friedrichshain...

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
SKUPIE SKLEP

VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka nr 10
PONADTO ZŁOM SREBRA I SREBRÓ
PRZEMYSŁOWE SKUPIE SKLEPY:
♦ Giełzo, ul. Moniuszki nr 4
♦ Ostrów Wlkp., ul. Gimnastyczna nr 2
♦ Kalisz, ul. Garbarska nr 2

K5382

PKP ODDZIAŁ TRAKCJI W POZNANIU
OGŁASZA NA ROK 1970/71

zapisy kandydatów
DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
DLA PRACUJĄCYCH PRZY ZNTK POZNAŃ

w zawodzie:

- MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
- ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki 150,- zł miesięcznie
- w II roku nauki 320,- zł miesięcznie
- w III roku nauki 640,- zł miesięcznie

Ponadto uczniowie otrzymują umundurowanie a deputat węglowy po 12 miesiącach uczęszczania do szkoły.

Warunki przyjęcia:

- wiek 15-16 lat
- ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia

Bliszych informacji udziela PKP Oddział Trakcji w Poznaniu ul. Kolejowa 23 pokój 14.

K5522

Przetargi

Zakład Zadrzewień i Zieleni O/T Poznań, ul. Podwale 17 (tel. 707-82) zakupi na podstawie złożonych ofert 3 ARYTOMETRY RĘCZNE

Oferty należy przesyłać do dnia 20 sierpnia 1970. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K5295

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 1 zatrudni:

- SPEDYTORÓW KOLEJOWYCH
- MONTERÓW I ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH
- KIEROWCÓW z kat. I, II i III prawa jazdy plus praktyka oraz
- PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. K. Wielkiego 1 i Bazy przy ul. Wieruszowskiej - Junikowo.

Kierowcy podejmujący pracę kierowca otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Kadr.

K5550

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa, Poznań - Zegrze, ul. Działoszkańska nr 10 - przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego:

- MASZYNISTÓW żurawi wieżowych,
- MASZYNISTÓW żurawi samodzielnich K-255, K-162, ZSH-6, Paździerz, Star-25,
- MASZYNISTÓW koparek,
- MASZYNISTÓW zgrarniarki „MAZ”,
- MASZYNISTÓW sprężarek,
- POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW żurawi i koparek, z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową o kierunku monter maszyn budowlanych, mechan., elektr.,
- MONTAŻYSTÓW żurawi wieżowych,
- ELEKTROMONTÉRÓW urządzeń dźwigowych pionowych,
- ROBOTNIKÓW TOROWYCH.

Pomocnikom maszynistów przedsiębiorstwo zapewnia możliwość podwyższenia kwalifikacji poprzez szkolenie zawodowe i uzyskania uprawnień maszynistów.

Przedsiębiorstwo gwarantuje dla pracowników zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie względnie zwrot kosztów dojazdów do pracy.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac, który przyjmuje zgłoszenia osobiste lub pisemne.

K5309

PRACOWNIKÓW do robót instalacyjnych przy centralnym ogrzewaniu i wod.-kan. wykwalifikowanych lub z praktyką oraz

SPAWACZY autogenicznych

zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu ulica Pokrzywno 59a tel. 742-01 wew. 66.

Pracownicy z terenu powiatu ostrowskiego mogą się zgłaszać w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Ostrowie Wlkp., ul. Nowa 2, które zatrudni również MURARZY.

W5518

Mechanika maszyn do pisania - liczenia, do świadczonego, solidnego na dobrych warunkach zatrudni przedsiębiorstwo prywatne. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34067g.

Praca Nauka

2 panienki zatrudnimy zaraz w malarni. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33816g.

Malarza szkła i porcelany zatrudnimy zaraz. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33818g.

Uczeń w zawodzie mechaniki pojazdowej potrzebny. Szlifiernia cylindrów samochodowych, Poznań, ul. Godziska 24. 33823g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33844g.

Pomoc domowa z gotowaniem do 3 osobowej rodziny dochodząca lub na stałe potrzebna. Poznań, Koronna 5 m. 18 (Winiary) tel. 507-80. 33855g

Fryzjerka damska posada stała w Poznaniu chętnie zamieszkała z egzaminem czeladniczym lub bez potrzeby. Mieszkanie zapewnione. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33931g.

Przyjmie pracownika do pracy w gospodarstwie z pełnym utrzymaniem. Małtyśki, Poznań, ul. Staro-łeczka 184. 33749g

GŁOS WIELKOPOLSKI
9/10 VIII 1970 Nr 188 (8232)

Kobiety do prac fizycznych w wytwórni temperów z terenu Puszczykowskiej przyjmie. Wiadomość Puszczkowsko - Dworcowa 9 godz. 16-20. 34017g

Opiekunka do dziecka potrzebna. Osiedle Piastowskie 83 m. 27. 34045g

Panią do pracy przy kwiatkach w ogrodnictwie potrzebna. Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 67. 33953g

Gospoia do 2 osób potrzebna. Zgłoszenia godz. 16-19 M. Derych, Poznań, Dąbrowskiego 305. 33982g

Krawca - krawcową z długoletnią praktyką poszukuje. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34006g.

Zatrudnię do przemiału kredy pracownika fizycznego. Poznań, Krzywa 15 (Górczyn). 34130g

Ucznia krawieckiego przyjmie najchętniej z prowincji może być przyuczony (z noclegiem). Poznań, ul. Wielka 27 Chrapan. 34183g

Potrzebni murarz, robotnik. Praca stała. Zgłoszenia: Maszyny Żniwne - poniedziałek godz. 9-11. 34203g

Przyjmie pracę chałupniczą. Głogowska 45 m. 3a. 33287g

Pomoc domową do dziecka i lekkich prac poszukuje lekarz ul. Dąbrowskiego 30B m. 15. 33328g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo - warunek mieszkanie. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33385g

Opiekunkę do dziecka przyjmie. Lodowa 19b m. 7. 33388g

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33392g.

Przyjmie 2 uczennice pełnoletnie. Wytwórnia Trykotaż, Poznań, ul. Bluszcowa 11 tel. 219-68. 34153g

Murarzy wykwalifikowanych zatrudni. Praca stała. Stadion Sportowy. Promienista 13. 34198g

Przyjmie stolarza, ul. Mostowa 2. 34233g

Pracownika na gospodarstwo rolne na dogodnych warunkach zaraz przyjmie. Tadeusz Łojek Konarszewo, ul. Szkolna 15, pow. Poznań. 34255g

Pomoc domową na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia Poznań, ul. Włodkowska 27 m. 4 (Grunwald). 34264g

Przyjmie blacharza budowlanego (zamieszkałego z utrzymaniem i noclegiem). Rynek Łazarski 2 m. 7. 34278g

Rencistka na 3 godziny dziennie do chorej potrzebna, okolica Ostrogora. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34301g.

Matematyki, fizyki nauczam (egzaminu wstępne, poprawkowe). Tel. 434-28. 34286g

Matematyki i fizyki nauczam - każdy zakres tel. 660-98. 33226g

Kupno Sprzedaż

Telefon dawny kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33780g.

Garaż blaszany i bramę kupię. Tel. 672-838. 33707g

Kupię nowe futro karakulowe zagraniczne. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33309g.

Motorower Komar kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34266g.

Kupię płytki ściągające do tańki. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34009g.

6-12 krzesła stylowych ewentualnie ze stołem kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 34036g.

Tokarkę do metalu nowszy typ kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33999g.

Sprzedaż tanio Pannonię stan bardzo dobry. ul. Szczepankowo 94. 33911g

Sprzedaż szafę dwudrzwiową oraz bufet ul. Kanałowa 17 m. 3. 33939g

Sprzedaż tanio bufet, stół, adapter, radio „Bole” stół pod radio wszystko orzech. Poznań, Łozowa 102 m. 19. 33271g

„Harmone” niemiecka, nowa, walizkowa sprzedam. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33267g.

Sprzedaż szczeniąt - owczarek alpejskie. Poznań, tel. 524-41 lub adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 33441g.

Sprzedaż trzykołowca „Junak” Poznań, Kantanka 10 m. 4. 33442g

Sprzedaż motocykla „Panonia”. Poznań, Wawrzyn 32 m. 1. 33351g

Sprzedaż 2 piece kłofowe pokojowe. Adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 33368g.

Sypialnię tanio sprzedam. Godz. 17-18. Adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 33383g.

Sprzedaż spiesznie motor Jawa CZ 175 cena 7.000,-. Stankowiak, Środa, Szmarzewskiego 18. 33411g

Sprzedaż piecyk gazowy, węglowy, stół, krzesła. Sw. Wojciecha 2a m. 4 od godz. 16-18. 33470g

Okazyjnie sprzedam gitarę „Jolanta” Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33497g.

Uwaga! ogrodnicy - przyjmujemy zamówienia na rozsade pomidorów doświetlanych, odmiany Potentat, Eurocross. Oddiob roz sady 20. 1. 1971 r. Inż. Paszkowski tel. 636-33. 34035g

Sprzedam wannę łazienkową 1,70 cm. Adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 34011g.

Winda budowlaną z silnikiem, kasę pancerną ogniotrwałą „Morgenstern” sprzedam. Poznań - Winiary, Orna 95 tel. 554-57. 34013g

Ładny gabinet, ciemny orzech sprzedam. Podkorska 26 m. 4. 34014g

Sprzedam MZ-250/2 Głogowska 78 m. 30a po godz. 15.00. 34037g

Parkiet sprzedam. Swarzędz, Słowackiego 6, przy drodze Górczowskiej. 33966g

Z powodu choroby wydzierżawie lub sprzedam urządzenie warsztatowe samochodowego w Poznaniu. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33985g.

Kurki leghorn zarodowe jednoroczne sprzedam. Za kopiańska 56 tel. 401-61. 33988g

Piec kąpielowy cylinder miedziany z armaturą i podstawą sprzedam. Pech, Dąbrowskiego 44 I pr. 33995g

Pustaki 12 cegłowe sprzedam. Promienista 15. 34001g

Sprzedaż przyczepę ciągnikową poj. 3,5 ton w dobrym stanie. Stanisław Kaźmierski Jutrosin, ul. Wrocławska 17, tel. 62. 34095g

Sprzedaż powozkę ogumioną w bardzo dobrym stanie. K. Jęzierny, Góra, k. Tarnowa Podgórnego, pow. Poznań. 34094g

Sprzedaż Jawę 175 cm Poznań, Obornicka 92. 34109g

Sprzedaż okazyjnie żeliwną krzesło dentystyczne oraz wiertarkę elektryczną, tel. 562-59. 34102g

Mebel jasne - pokój kom. biurowy nowoczesny stan idealny sprzedam. Tel. 330-43. 34153g

Łódź motorową - silnik AS 350 kpl. wyposażenie, wózek do przewożenia - stan idealny sprzedam. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33452g.

Ose 175 sprzedam. Głogowska 107 m. 7. 33158g

Sprzedaż pianino i skrzypce ul. Prądzyńskiego 48 m. 7. 33235g

Sprzedaż silnik elektryczny 1,5 kW z rozrusznikiem i 40 mb kabla. Poznań, Górczowska 34. 33249g

Sprzedaż maszynę elektryczną prostoszyjącą. Poznań, Pasterska 11 m. 1. 33255g

Sprzedaż WSK stan dobry. Bukowa 4b m. 2. Debiec. 33292g

Sprzedaż łóżecko metalowe, wagę dziecięcą, orprawione roczniki „Przebiegi”. Konopnickiej 11 parter. 33322g

Sprzedaż Jawę 350. Krzyżownik, Leśnowolska 18. 33342g

Sprzedaż motocykl „Panonia”. Poznań, Wawrzyn 32 m. 1. 33351g

Sprzedaż 2 piece kłofowe pokojowe. Adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 33368g.

Sypialnię tanio sprzedam. Godz. 17-18. Adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 33383g.

Sprzedaż spiesznie motor Jawa CZ 175 cena 7.000,-. Stankowiak, Środa, Szmarzewskiego 18. 33411g

Sprzedaż piecyk gazowy, węglowy, stół, krzesła. Sw. Wojciecha 2a m. 4 od godz. 16-18. 33470g

Okazyjnie sprzedam gitarę „Jolanta” Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33497g.

Sprzedaż Warszawa 203 cena 65.000,- stan dobry. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33263g.

Sprzedaż Syrenę stan dobry. Rynek Łazarski 6 m. 5. Mańczak od godz. 10-15. 33461g

Sprzedaż Warszawa 204 Poznań, Grunwaldzka 41a m. 4. 33481g

Sprzedaż Warszawa 204. Adres: Swoboda 19 godz. 17-19. 33495g

Sprzedaż P-70, stan dobry. Tel. 336-58 od godz. 19.00. 33496g

Sprzedaż okazyjnie Warszawę 203. Nowy Tomysł tel. 589. 33498g

Sprzedaż Warszawa. Winiary 27 m. 1. 33737g

Sprzedaż części Fiata 600 tel. 425-34. 33824g

Sprzedaż Opla za 12.000 zł. Tel. 316-72. 33850g

Warsawę M-20 po kapitalnym remoncie sprzedam. Czesław Wojciechowski, Chomętów p-ta Komorniki, pow. Poznań. 33865g

Sprzedaż Skodę-Octavię - stan bardzo dobry. Informacje - tel. 666-22. 33880g

Warsawę M-20 po remoncie korzystnie sprzedam. Garbary 61 m. 19. 33936g

Sprzedaż Warszawę M-20 w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia Kiekrz, Kierska 3. 33945g

Kupię Trabantę 600. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33742g.

Warsawę Combi sprzedam. Poznań, Parking Aleje Marcinkowskiego godz. 15-17 tel. 316-93. 33758g

Tylko w miesiącu sierpniu

SKLEPY GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

PROWADZĄ SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW

POD HASŁEM

„Codziennie telewizor za darmo”

Kupując w sierpniu telewizor produkcji krajowej bierzysz udział w codziennym losowaniu telewizora. W przypadku wylosowania telewizora otrzymasz zwrot wpłaconej kwoty.

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

I SZCZĘŚLIWEGO LOSU.

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

ZAKŁAD HANDLU W POZNANIU

I TERENOWE POWIATOWE ZWIĄZKI GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

K5394

Samochody

Sprzedaż samochód Wartburg Combi stan bardzo dobry, silnik po przebiegu 11.000 km. Wiadomość tel. 596-79 po godz. 19. 34190g

Okazyjnie sprzedam Volkswagena 59 r. Parking Marcinowski 33. 33506gpr

Sprzedaż Octavię Super tel. 439-85 godz. 15-16. 33015g

Sprzedaż Wartburga Combi stan dobry. Poznań, ul. Senatorska 36 tel. 672-381. 34211g

Sprzedaż Wartburg 1305 r. Oglądać 16-18 Reymonta 19 m. 3. 34242g

Wartburg 1000 stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość tel. 562-58 godz. 7-10. 34249g

Skodę Octavię sprzedam. Ul. Michała 41d m. 27 tel. 729-37 od godz. 16. 34273g

Sprzedaż Warszawę górną 1600 bardzo do brym stanie rok produkcji 68 cena 12.000 złotych. Poznań, Warszawa Osiedle, Swarzędzka 1. 34298g

Sprzedaż Volkswagena 1500 limuzyna. Poznań, Grunwaldzka 227. 33644g

Sprzedaż samochód Wartburg 1000. Poznań, Marce-łinska 22 m. 13 od godz. 17. 33658g

Sprzedaż Moskiewca 402, Skodę 1101 ul. Zagórze 5a m. 4. 33647g

Syrenę sprzedam. 40.000 zł. Pływak, Chodzież, Zdrojowa 9. 33646g

Sprzedaż samochód Mercedes V-170 cena 7.000,- i motocykl Ose 175. Obornicka 155 m. 6. 33333g

Sprzedaż samochód osobowy Mercedes V-170. Poznań, ul. Niestachowska 54 m. 56 Osiedle „Bonin”. 33360g

Wartburg 312 sprzedam. Oglądać - parking Pl. Wolny Ludów. 33391g

Sprzedaż Warszawę stan idealny. Obornicka 39 m. 30. 33397g

Sprzedaż P-70 w bardzo dobrym stanie z radem. Poznań, Żupańskiego 17 m. 6. 33163g

Sprzedaż Syrenę 101 tel. 317-56. 33218g

Sprzedaż Warszawę 203 cena 65.000,- stan dobry. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33263g.

Sprzedaż Syrenę stan dobry. Rynek Łazarski 6 m. 5. Mańczak od godz. 10-15. 33461g

Sprzedaż Warszawa 204 Poznań, Grunwaldzka 41a m. 4. 33481g

Sprzedaż Warszawa 204. Adres: Swoboda 19 godz. 17-19. 33495g

Sprzedaż P-70, stan dobry. Tel. 336-58 od godz. 19.00. 33496g

Sprzedaż okazyjnie Warszawę 203. Nowy Tomysł tel. 589. 33498g

Sprzedaż Warszawa. Winiary 27 m. 1. 33737g

Sprzedaż części Fiata 600 tel. 425-34. 33824g

Sprzedaż Opla za 12.000 zł. Tel. 316-72. 33850g

Warsawę M-20 po kapitalnym remoncie sprzedam. Czesław Wojciechowski, Chomętów p-ta Komorniki, pow. Poznań. 33865g

Sprzedaż Skodę-Octavię - stan bardzo dobry. Informacje - tel. 666-22. 33880g

Warsawę M-20 po remoncie korzystnie sprzedam. Garbary 61 m. 19. 33936g

Sprzedaż Warszawę M-20 w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia Kiekrz, Kierska 3. 33945g

Kupię Trabantę 600. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33742g.

Warsawę Combi sprzedam. Poznań, Parking Aleje Marcinkowskiego godz. 15-17 tel. 316-93. 33758g

UWAGA, MIESZKAŃCY GRUNWALDU!

Z A W I A D A M I A M Y, Ż E W

ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM NR 31

przy ulicy Kasprzaka nr 3

CZYNNYM W GODZINACH OD 8 DO 18

ZOSTAŁ URUCHOMIONY

DZIAŁ KOSMETYKI ZAPOBIEGAWCZEJ

BARWIEŃIA BRWI

GIPS BUDOWLANY W WOKACH

oferuje

najwyższej jakości, do tynkowania ścian wewnętrznych i produkcji elementów budowlanych

przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, w dostawach wagonowych — **BIURO ZBYTU WAPNA I GIPSU — W KRAKOWIE, ULICA MORAWSKIEGO 5 — TELEFON NR 236-60.**

Odbiorcy indywidualni!

Żądacie gipsu budowlanego w sklepach z materiałami budowlanymi MHD, PSS, WPHO, PZGS oraz w składach Wojewódzkiego Centralnego Materiału Budowlanego. — W razie ewentualnych trudności w nabyciu gipsu w terenowych placówkach handlowych, prosimy zwracać się o interwencję do Biura Zbytu Wapna i Gipsu w Krakowie.

GIPS to nowoczesny i ekonomiczny materiał budowlany!

K5352

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W POZNANIU

ogłasza, że

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA
W ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ
DŁA PRACUJĄCYCH
w zawodzie

monter instalacji przemysłowych

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa
- zdolność do zawodu zatwierdzona przez lekarza
- ukończona 16 lat
- Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:
 - w I roku 260 zł miesięcznie
 - w II roku 390 zł miesięcznie plus premija za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25% wynagrodzenia miesięcznego oraz
- ubranie robocze
- bezpłatną opiekę lekarską
- czas pobytu w szkole zalicza się do czasu pracy
- dla zamieszkujących internat — bezpłatnie.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmują: Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich — Poznań ul. Świętosławska 12 I piętro — pokój nr 17 telefon 561-88.

K5449

Ogrodnictwo w Katowicach sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „4566”.

Gospodarstwo 15 ha pod Gnieznem sprzedam w całości z zabudową w Poznaniu lub w okolicy. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 340109.

Dom masywny, odnowiony, 2 duże pokoje, kuchnia — wolne, z powodu choroby tania sprzedam pod Poznaniem. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 340659.

Sąd 1 ha w Poznaniu oddam w dzierżawę, Złotych 12. 327-33. 339569.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu przy tramwaju. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 339609.

Sprzedam komfortowy domek wolnostojący, ogrodzony, w Kiejkach blisko jeziora — dogodna komunikacja. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 339698.

Sprzedam dom 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 65 ha wyłączone Poznańskie lasy 200.000 zł. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 339459.

Domek jednorodzinny, ogród zadzwoniony, dom gospodarczy, garaż, spiesznie sprzedam. Woźny Franciszek, Lwówek, ul. Nowotomyska 10. 338309.

Domek (letniak) działka 620 m sprzedam. Woźniak, Poznań, Pszenna 2 m. 4. 339319.

Willi pięciopokojowa wolna 330.000 zł, domek dwupokojowy 60.000 złotych sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 339189.

Sprzedam nowy dom jednorodzinny z dużym sadem. Komunikacja podmiejska. Wiry k. Poznań, Nowa 3. 339279.

Kupię domek lub połowę bliźniaczą w Poznaniu lub przy dogodnej komunikacji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 339429.

Kupię domek jednorodzinny, wolny, dzielnicę Grunwald, Jeżyce, Winogrody. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 339799.

Kupię całą lub część wyłączonej willi bliżej tramwaju, warunek wolne mieszkanie. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 339739.

Sprzedam dwie parceły po 2.785 m² w Pleszewsku. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 332509.

Sprzedam okazjonalnie dom jednorodzinny w Swarzędzie. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 332199.

W „zielonym przedszkolu”

W Wielkiej Wsi pod Stęszewem, urządzono sezonowe „zielone przedszkole”. Zorganizowało je TPD wspólnie z miejscowym Kołem Gospodyń Wiejskich. Po raz pierwszy w tej wsi, która nie posiada ani przedszkola, ani własnej szkoły. Zajęcia dobiegają już końca (rozpoczęły się 16 lipca).

Przedszkole działa, choć twożono je dosłownie z niczego. RPD zaangażowało opiekunkę dla dzieci, sala małeńka we wsi była. Wyposażenia żadnego. Trzeba było wszystko kupić

Ceny warzyw i owoców

Wojewódzka Komisja Cen, działająca na podstawie zarządzenia nr 36/58 Państwowej Komisji Cen z dnia 31 lipca 1958 r. ustaliła cennik nr 38/70 maksymalnych cen detalicznych produktów ogrodnictwa, obowiązujący w Poznaniu i województwie, w sieci handlu spożywczego i prywatnego od 10 km: ziemniaki wczesne — 2,50 zł/kg, salata 150—200 g. — 1 zł/gł., salata 201—250 g. — 1,50 zł/gł., salata pow. 250 g. — 2 zł/gł., buraki obcinane — I wyb. 2,60 zł/kg, II wyb. 1,80 zł/kg, cebula obcinana — 6,50 zł/kg, kapusta biała wczesna — I wyb. 1,80 zł/kg, II wyb. 1,30 zł/kg, ogórki kwaszeniaki — I wyb. 4,50 zł/kg, II wyb. 3,50 zł/kg, ogórki saladowe — wyb. 2 zł/kg, II wyb. 1,50 zł/kg, marchew w pełkach 500 g. — 1,60 zł/p., marchew obcinana — I wyb. 3,20 zł/kg, II wyb. 2,20 zł/kg, pomidory import — 20 zł/kg, pomidory krajowe — I wyb. 20 zł/kg, II wyb. 12 zł/kg, miód pszczołki luzem — 49 zł/kg, brzoskwinie import — 24 zł/kg, morele import — 15 zł/kg.

Wszystkie asortymenty ujęte w cenniku zgodnie z obowiązującymi normami jakościowymi. Na asortymenty i wybory produktów ogrodnictwa nie ujęte w cenniku obowiązują ceny umowne. (na)

Telefony

W Piątkowie koło Poznania 48-letni rowerzysta J. J., potrącony przez samochód, doznał ciężkich złamań podudzia i ręki.

Również koło Poznania zdarzył się inny wypadek: we Włodkowie 24-letni motocyklista C. K., w wyniku zderzenia z samochodem, doznał wstrząsu mózgu.

MPK poinformowało o trzech przestępstwach tramwajowych: na ul. Zamenhofa oberwał się resor „osemki”, co spowodowało 20 min. przerwy w ruchu; na ul. Kolejowej, koło mostu Dworcowego, na szynach tramwajowych, zderzył się dwa samochody, skutkiem czego przerwa w ruchu trwała 12 min.; na Garbarach „płatka” zderzyła się z samochodem ciężarowym; nastąpiło 10 min. przerwy w ruchu.

Wczoraj w Wielkopolsce wybuchły 2 pożary: we wsi Kłanów, pow. Turek (70 tys. złotych strat), którego przyczyną było tarcie nie zabezpieczonego pasa transmisyjnego, oraz w Borzykowie, pow. Wieruszyca, gdzie spłonął garaż GS — przyczyną był brak zabezpieczenia pieca wulkanizacyjnego.

Sprzedam dom nowy, ceglany, cały podpiwniczony, garażem, wygodami, po kupie cały wolny, peryferie Poznania 400 tys. zł. Pośrednictwo wykluczone. Adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 331239.

Kupię domek jednorodzinny na terenie miasta Poznania lub bliskiej okolicy. Poważne oferty kierować Bydgoszcz ul. Gwardii Ludowej 18 m. 1. Pośrednictwo wykluczone. 333219.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego do wykończenia. Adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 333569.

Kupię działkę z prawem budowy w Poznaniu. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 334629.

Kupię domek jednorodzinny lub pół bliźniaczą w Poznaniu. Warunek — całość wolna. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 334869.

Sprzedam działkę przy ul. Głogowskiej warsztat do wykonania, pozwolenie na budowę domu bliźniaczego posiadam. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333189.

Sprzedam działkę w Czerwonymaku k. Poznania 9,550 m² z domem ul. Gdynia 62 Maria Witosławska, Gdynia ul. Śląska 51 m. 28 bl. III. 334399.

Dom jednorodzinny, pięciopokojowy, łazienka, ogród 800 m² — 12 minut od tramwaju — sprzedam. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 331739.

Sprzedam 11 morgów ziemi pnie-buraczanej przy szosie Kórnik — Poznań. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333039.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do poprawy i okotowania oranżerii. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333709.

Garaż luksusowy oddam. Winogrody 136. 331429.

Wspólnika przyjmę do prowadzonego przedsiębiorstwa przewozowego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 m. 2. 332229.

Maszyny do szycia naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42, tel. 331-10. 322709.

Kupię mieszkanie wyłączone w willi lub zamienię za samochód zagraniczny. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 341619.

Wydzierżawię — sprzedam mieszkanie własnościowe. Winogrody 63 m. 2. 336829.

Spiesznie sprzedam w dołbie Stani Pannosie Stałęcka 39 m. 3. 331499.

Posiadam warsztat ślusarski, kartę rzemieślniczą, samochód. Oczekuję propozycji. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 337249.

Kto wyteszy psa obronowego. Oferty: Prasa Grunwaldzka 19 dla 333699.

Szklarz potrzebny do

Triumf wioślarzy NRD na mistrzostwach świata

W miejscowości Ioannina zakończyły się w sobotę wioślarskie mistrzostwa świata juniorów. Sukces bez precedensu odnieśli młodzi wioślarze NRD, którzy zdobyli złote medale we wszystkich konkurencjach. Srebrnymi i brązowymi medalistami reprezentanci następujących krajów: NRD (3 srebrne i 3 brązowe), Włoch (1 brązowy), Szwajcarii, Austrii i Grecji (po 1 srebrnym), Francji (2 brązowe) i CSRS (1 brązowy). W regatach brali udział zawodnicy z 20 krajów. Z pretendentów do medali zabrakło na starcie reprezentantów ZSRR. W mistrzostwach nie brali także udziału polscy wioślarze. (PAP)

Rozgrywki piłkarskie dzielnicy Wilda

Ognisko TKKF przy Zarządzie Dzielnicy ZMS Poznań - Wila prowadzi rozgrywki piłkarskie reprezentacji poszczególnych zakładów pracy tej dzielnicy. Rozgrywkę odbywają się w dwóch grupach, w których startuje w pierwszej siedem, a w drugiej osiem zespołów. Po zakończeniu eliminacji grupowych, najlepsze zespoły rozegrają spotkanie finałowe. Ponadto po cztery pierwsze drużyny z każdej grupy utworzą w przyszłym roku I ligę zakładową, a pozostałe - II ligę.

A oto aktualna sytuacja w obu grupach:

I GRUPA			
1. ZNTK W-51	16:4	23:9	
2. Trakcja	14:6	40:12	
3. ZNTK Z-2	12:8	32:15	
4. PSK	11:7	24:12	
5. PSM	11:7	16:23	
6. Pol. Pozn.	5:17	17:42	
7. KSK	1:19	6:46	

II GRUPA			
1. Samochodownia	21:1	27:6	
2. ZNTK Z-1	18:6	30:11	
3. CBK PTK	13:9	21:11	
4. Odc. Energ.	13:11	18:20	
5. PZNS	8:14	18:29	
6. PKS X	8:16	16:25	
7. PKS II	8:16	12:25	
8. PKS I	3:19	12:39	

Pingpongiści CSRS mistrzami

W Middlesbrough zakończono turniej mistrzostw Europy juniorów w tenisie stołowym. Zarówno w konkurencji dziewcząt jak i chłopców tytuły mistrzowskie zdobyli reprezentanci CSRS. W finale dziewcząt reprezentantki CSRS wygrały z ZSRR 3:2, natomiast w finale mężczyzn Czechosłowacy zwyciężyli Szwedów 3:3. Wśród dziewcząt trzecie miejsce zajęły Węgierki po zwycięstwie nad Rumunią 3:0, a w konkurencji chłopców - także Węgrzy, którzy zwyciężyli ZSRR 5:1.

SIERPIEŃ	Romana
9 Niedziela	Wawrzyńca
10 Poniedziałek	Stożce: 4.13-19.44

TEATR

W POZNANIU

NIEDZIELA

OPERA - g. 19.30 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nieczynne.

W poniedziałek - nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10.30, 12.30, 15. „Zawodowcy” (USA 14 l.), g. 17.30, 20. „Życie w Battersea” (ang. 16 l.), APOLLO - remont; BAŁTYK - g. 10.30, 12.30 i poniedziałek, 10.30, 15.30, 18.20, 20.15 „Dziewczyna z pistoletem” (włos. 16 l.), niedz. g. 15.30, 18.20, 20.15 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); CZERNASTKA - g. 10.30, 12.30, 15.30, 18.20, 20.15 „Pali się moja panno” (czes. 16 l.), poniedziałek, 10.30, 12.30, 15.30, 18.20 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); GONG - g. 10.30, 12.30 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.), g. 18.20, 20.15 „Porwany przez mafie” (włos. 16 l.), poniedziałek, 10.30, 12.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), g. 15.30, 18.20 „Grzech Azylu” (ZRA-18 l.); GRUNWALD - 18.20, 20.15 „Gwiazda” (g. 15.30, 18.20, 20.15 „Znak na drodze” (pol. 14 l.), poniedziałek, 10.30, 12.30 „Barbarella” (włos. 16 l.); KOSMOS - nieczynne; MALTA - g. 15.45, 19. „Bunt na Bounty” (USA 14 l.), poniedziałek, 10.30, 12.30 „Zwadowca” (radz. 11 l.); MINIATURKA - g. 15.30, 18.20 „Marsja i krasnoludki” (pol. 7 l.), g. 18.20, 20.15 „Sobótka” (pol. 14 l.), poniedziałek, nieczynne; OLIMPIA - g. 10.30, 12.30 „Wielki wąż Chinagochoc” (NRD 11 l.), niedz. i poniedziałek, 10.30, 12.30 „Piekny listonad” (włos. 18 l.); OSIEDLE - g. 17.30 „Jak rozpaczałem II wojnę światową” (cz. II (pol. 14 l.), poniedziałek, 10.30, 12.30 „Oskar” (franc. 16 l.); PALACOWE - g. 15.30, 18.20 „Zabójcy” (USA 18 l.), poniedziałek, nieczynne; PANCERNIAK - g. 17.30, 20.15 „Winnetou wśród Sępów” (dug. 11 l.), poniedziałek, 10.30 „Szczęście” (franc. 18 l.); PRZYJAŹN - nieczynne; RIALTO - g. 10.30, 12.30, 15.30, 18.20 „Angelika i sultan”

SPORTSPORTSPORT

Mistrzostwa Polski juniorów

Zacięte pojedynki kajakarzy na Maltańskim Jeziorze

Drugi dzień XXI indywidualnych kajakowych mistrzostw Polski juniorów, rozgrywanych na Jeziorze Maltańskim był bardzo pracowity dla młodych zawodniczek i zawodników.

Nie tylko wysiłek na 500 i 1000 metrów, lecz - co nie zawsze się zdarza - i pojedynki na długich dystansach wywoływały duże zainteresowanie, z uwagi na bardzo liczną obsadę.

dalekopisem

DRUGA PORAZKA POLSKICH SIATKAREK

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju siatkówki kobiet w Konstancji reprezentacja Polski uległa drużynie CSRS 1:3 (4:15, 15:16, 12:15, 4:15).

POLSCY ŻUŻLOWCY W FINALE

Obradująca w sobotę na wyjazdowym posiedzeniu we Wrocławiu główna komisja żużlowa PZMot ogłosiła skład polskiej reprezentacji na finał indywidualnych mistrzostw świata, który odbędzie się 6 września br. na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

Oto lista Polaków-finalistów w kolejności rozlosowanych numerów startowych: A. Woryna (ROW Rybnik - nr start. 1), H. Glucelich (Polonia Bydgoszcz nr 2), Z. Friedek (Kolejarz Opole nr 8), J. Mucha (Śląsk Świętochłowice nr 9), A. Wygoda (ROW Rybnik nr 14), P. Waloszek (Śląsk Świętochłowice nr 16), Rezerwowi: 1), E. Migosz (Stal Gorzów), 2) J. Szczakiel (Kolejarz Opole).

MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWKIE JUNIORÓW

W zakończonych w piątek w nocny spotkaniach drugiego dnia mistrzostw Europy w koszykówce juniorów, które odbywały się w Atenach, padły następujące wyniki: grupa A: CSRS - Turcja 67:66, ZSRR - Włochy 82:55, grupa B: Hiszpania - NRD 107:56, Grecja - Jugosławia 72:64.

W grupie A prowadzą bez porażki młodzi koszykarze ZSRR - 4 pkt. przed Włochami. W grupie B na czele znajdują się zespoły Grecji i Polski - po 4 pkt.

Upalny dzień, szczególnie odczućli długi dystansowcy. Wielu z nich z trudem ukończyło swoje konkurencje. Byli, niestety i tacy, którzy ich nie ukończyli, wykazując na ostatnich metrach zdecydowany brak kondycji.

Oto pierwszy w wyścigach finałowych: K. 1. 500 m juniorzy „B”: 1) Tadeusz Cyll (POSTIW), 2) J. Wołkiewicz (Wiskord Szczecin), 3) J. Sienieniecki (Znicz Gorzów), 4) C. 2. 500 m juniorzy „B”: 1) Marymont W-wa), 2) Warta Poznań - R. Dołata i M. Łuczak, 3) (Śląsk Wrocław); K. 4. 1000 m juniorzy „A”: 1) (Malta Poznań - J. Stawicki, D. Hinczewski, Z. Fryc, A. Kulis), 2) (Stoczniowiec Gdańsk), 3) (Spójnia W-wa); K. 2. 500 m juniorzy „B”: 1) (Warta - Surma Poznań) w składzie: U. Rubach i E. Adamska, 2) (Malta Poznań) w składzie: G. Skrzypczak i T. Nowacka, 3) (SKS 05 - Czwadziec Gdańsk); K. 1. 500 m juniorów „A”: 1) (MRKS Gdańsk - Z. Lawrow), 2) (Poznań - R. Oborski), 3) (Spójnia W-wa - R. Dąbrowski); C. 1. 500 m juniorów „A”: 1) (OZOS Olsztyn - A. Gronowicz), 2) (Czarni Szczecin - R. Mróz), 3) (OZOS Olsztyn - J. Gaska); K. 1. 500 m juniorek „A”: 1) (Znicz Gorzów), 2) (Nadwiślanin Kraków), 3) (Orzeł Wałcz), 5) (Poznań - M. Konieczny); K. 4. 500 m juniorów „B”: 1) (LZS Kaniów), 2) (Wiskord

Polscy pływacy prowadzą z Finlandią

W Hyvinkae rozpoczęło się w sobotę międzynarodowe spotkanie pływackie Finlandia - Polska. Po pierwszym dniu wysoko prowadzą reprezentanci Polski 80:55 (w konkurencjach męskich 47:21 i w kobiecych 33:29).

Dalsze zwycięstwa poznańskich tenisistów

W rozgrywkach w Sopocie tenisowych mistrzostw Polski juniorów, w sobotę rozgrywano spotkania półfinałowe.

Wyniki: juniorzy Fibak (AZS Poznań) - Nawrocki (SKT) 6:0, 6:3; Gąsior (Piast Gliwice) - Krzyszkowski (MZKS Gdynia) 6:3, 5:7, 6:0; Juniori: Rozala (Warta Poznań) - Roydych (Zagłębie Wałbrzych) 6:2, 6:2; Wójcicha (Baidon) - Kozłowska (Polonia Bydgoszcz) 6:4, 0:6, 6:0 (omb)

PRZEGRANA KOSZYKARZY POLSKICH Z USA

W rewanżowym międzynarodowym meczu koszykówki mężczyzn akademicka reprezentacja USA pokonała reprezentację Polski 86:67, (44:32).

Szczecin), 3) (Nadwiślanin Kraków), 4) (Warta Poznań). Nieoficjalne wyniki biegów długodystansowych są następujące: K. 1. 10 000 m „A” na 10 000. Startowało 27 zawodników: 1) Wiskord Szczecin, 2) Nadwiślanin Kraków, 3) Budowlani W-wa; K. 2. 10 000 m startowało 24 kajakarzy: 1) LZS Kaniów, 2) Wiskord Szczecin, 3) Śląsk Wrocław; C. 2. 10 000 m „A” 10 000. Startowało 24 zawodników: 1) Spójnia W-wa, 2) Nadwiślanin Kraków; C. 1. 10 000 m. Startowało 27 zawodników: 1) OZOS Olsztyn, 2) Skra W-wa. (P)

Polscy pływacy prowadzą z Finlandią

W Hyvinkae rozpoczęło się w sobotę międzynarodowe spotkanie pływackie Finlandia - Polska. Po pierwszym dniu wysoko prowadzą reprezentanci Polski 80:55 (w konkurencjach męskich 47:21 i w kobiecych 33:29).

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski

W trzecim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski w biegu na 400 m ppł SERAFIN (Wawel Kraków) uzyskał 50,4, wyrównując rekord Polski. Drugi był KULCZYCKI (Orkan Poznań) - 50,6, 4. miejsce BANASZAK (Energetyk - Poznań) - 50,9. W biegu na 4x100 m kobiet zwyciężyła Spójnia Warszawa - 3:45,0. Skok w dal kobiet wygrała KERNER (Górnik Zabrze) wynikiem 6,37 m.

Oto ciekawsze wyniki innych konkurencji:

200 m 1) Nowosz (Legia) 20,8, 2) Dudziak (Olimpia P.) 21,1, 4) Gramze (AZS P.) 21,1.

Rzut dyskiem kobiet 1) Wojteczak (Gwardia W-wa) 52,34.

Dziesięciobój 1) Janeczko (Zawisza) 7,883 (rek. Polski).

Chód 20 km 1) Czapliński (Wybrzeże Gdańsk) 1:39,00.

3000 m z przeszkodami: 1) Zieliński (Energetyk Poznań) 8:34,4, 2) Rębacz (LKS) 8:34,5, 3) Szklarczyk (Zawisza) 8:34,6.

800 m 1) Waskiewicz (LKS) 1:47,0, 2) Szordykowski (Wawel) 1:47,2, 3) Wardak (Zawisza) 1:47,5.

Kula mężczyzn: 1) Komar (Gwardia W-wa) 18,95, 2) Antczak (Lechia Gdańsk) 18,30, 3) Sadza (Zawisza) 18,28.

Przeigrana szansa Olimpi

Wiele się spodziewano przed pierwszym występem Olimpi na własnym terenie, szczególnie po uzyskaniu remisu w Nowej Hucie przed tygodniem. Piłkarze poznańscy występowali w opinii kibiców w roli faworyta sobotniego spotkania.

Niestety gorące życzenia sympatyków gołęcińskiego drużyny się nie spełniły. Poznańscy, występując po raz pierwszy w nowym sezonie przed własną publicznością, przegrali z Unią Racibórz 0:1 (0:0). Jedyną bramkę dnia uzyskał w 49 min. Łazar. Spotkanie prowadził bardzo uważnie sędzia Karolczak z Bydgoszczy.

W gruncie rzeczy dziwne było to spotkanie. Prawie przez cały mecz przewagę w polu posiadała Olimpia. W ostatnich 20 minutach oddała inicjatywę zespołowi gości, któremu nie wiele zabrakło do szczęścia w zdobyciu co najmniej dwóch dalszych bramek. Pierwsza połowa spotkania była znacznie lepszym widowiskiem niż druga. Piłkarze Olimpi przeprowadzali wiele ataków na bramkę przeciwnika, niestety niezbyt skutecznych. Zbyt dużo było bowiem niecelnych podań, a akcje przeprowadzane w zwojnionym tempie. Tylko zaledwie jeden raz, w pierwszej połowie spotkania, poznańscy grający z „pierwszej piłki” szybko zdobyli teren, przez co wprowadzili w szereg defensorów Unii spore zamieszanie. Pozostałe akcje skutkiem wolnego rozgrywania piłki nie przyniosły pożądanego rezultatu.

W drugiej części spotkania, kiedy zdawało się, że poznańscy przystąpią do zdecydowanego ataku, już w 4 minucie bardzo do-

brze wyprowadzając akcje raciborzanin Łazarz zdobył strzałem nie do obrony jedyną - jak się okazało - bramkę dnia. Od tego momentu, chociaż piłkarze Olimpi próbowali przyspieszyć grę, wiele widziało się chaosu, niecelnych podań.

Porównując mecz Olimpi i Unii ze spotkaniem, rozegranym przed tygodniem pomiędzy Wartą i Odrą, korzystniej wypadła ocena spotkania warciański. Był to bowiem mecz rozegrany lepiej zarówno pod względem technicznym jak i taktycznym. Mniej było więc nieczystej gry, a to w ocenie widzów znajduje większe uznanie.

W zespole Olimpi na uznanie za służby stoper Hahn oraz pomocnicy Wojciechowski i Marcinowski, a także Gojny, który jednak nie wytrzymał spotkania kondukcji. Został też w 70 min. zastąpiony przez Wojtkowiaka. Najlepszym w poznańskim drużynie był chyba Domagała, który bardzo rzadko przyjmował piłkę w ruchu. Był zbyt statyczny, co nie przyniosło oczywiście zespołowi korzyści. Ten zarzut dotyczy także pozostałych piłkarzy poznańskich. Ruchliwością bowiem nie przeszyli.

Osobna uwaga należy się także widzowi. Aż przykro patrzy się na swobodnie popijających wodę pseudokibiców. Na Gołecinie przynosi się nie tylko wódkę, ale także kieliszki, ustawia się je na ławkach i bez zakłóceń pije. Nikt im nie stara się nawet na to zwrócić uwagi. A tytuł funkcjonariuszy MO znajdowało się na boisku. Najwyższy czas aby z tym skończył. Młodzież patrzy i bierze przykład. (jm)

W sobotę odbyły się dalsze dwa spotkania drugiej rundy rozgrywek II ligi piłkarskiej. Piłkarze Hutnika z Nowej Huty odnieśli niespodziewanie wysokie zwycięstwo w Krakowie nad miejscową Cracovią 7:1 (5:0).

Piłkarze Unii Kościelice zwyciężyli na swym boisku beniaminka drugiej ligi Piasta Gliwice 4:1 (2:1).

I LIGA

W rozegranym w sobotę w Warszawie meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi stołeczna Legia zremisowała z Polonią Bytom 0:0, co stanowi niewątpliwą niespodziankę.

Beniaminek ekstraklasy ROW Rybnik zremisował 0:0 z Zagłębiem Sosnowiec.

KTO KTO?

Niedziela, 9 sierpnia

Godz. 9.00 Dalszy ciąg kajakowych mistrzostw Polski juniorów na Malcie.

Godz. 11.00 Przemysław Poznań - Arkonia Szczecin. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi międzywojewódzkiej. Boisko przy ul. Piłsudskiego na Starolecie.

Godz. 13.00 IV eliminacje motocyklowe do mistrzostw Polski na trasie, ul. Armii Poznań, Szczęśliwskiej i Winogrody.

Gra Zespół B. Hardego: 18.20 Sonda - dźwiękowy przegląd spółek; 19.15 Uniwersytet Radio wy - wykład pt. „Budapeszt znany”; autor: dr Juhász Árpád (Węgry); 19.31 Teatr Polskiego Radia „Fustelina Parmeńska”; pow. Stendhala; 20.10 Konc. symf. 21.51 Minirecital B. Bardot; 22.30 Wycieczka tańca - towary; 23.30 Gra Zespół „Metrum”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 14.05 Przebieg na start; 14.20 Perry - przegląd wyd. tygodnia; 14.45 4/4 - magazyn; 15.30 Teatrzyk Piosenki „Pielęko” - „Oczarowanie”; 15.50 Zwierzenia przentera; 16.15 Fleetwood Mac - ze spot niespełnionych nadziei; 16.40 Rymy i rytmy - wiersze miłosne K. Baczyńskiego; 17.00 Perpetuum mobile - mag.; 17.30 „Dziś i Nawroty” - pow. Alistaira MacLeana; 17.40 Mój magnetofon; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Gawęda warszawska - o świecie przestępczym; 18.35 Sylwetka piosenkarska - Gilbert Becaud; 19. „Zagłada” - słuch. wg opow. Roalda Dahla; 19.30 Mink-max - czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20. „Piekna ślusarka” - wodevill; 20.20 Konsonanse i dysonanse - mag. aktualności muz.; 20.50 Mówi Paul McCartney; 21.15 Stawiam na Ika - rep.; 21.25 Melodie z autografa S. Mikulskiego; 21.50 G. Bizet - „Arleżanka”; 22.08 Del Shannon; 22.20 Opowieści lotniaków; 22.35 Gra i śpiewa Jose Feliciano; 22.40 Światowe bestsellery po włosku; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa T. Woźniak.

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.30 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci: „O królewiczu - ogrodniku”; 10.30 Radioniedziela - Radiowa Piosenka Miesiaca; 11 Rozgłoszenia Haremska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Nowości Programu III; 14 J. Pielęko poleca; 14.30 „W Jeziorach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Tłuch. PR: „Godzieln Hłostí”; - słuch. wg komedii A. Fredry; 17.30 Muzyka rozrywkowa; 17.40 Lotka ludowa; 18 Wyniki TOTO Lotka oraz gier losowych; 18.05 Muzyka coram; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysiałow”; 21 Gra Ork. Tarczna; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Do studia S1 zaprasza B. Klimczuk; 23.10 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6.7.8.9.12.05, 16.20.23.24.1.2.2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela - autor A. Radwański; 12.30 Poranek symf. muz. polskiej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Wakacyjny Teatr „Diabeł Buruta” - słuch. J. Zyliński; 15.59 Wyniki los. PGL „Koziołki”; 16.30 Konc. chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR - Studio wspóln. „Bał kapitański” słuch. K. Radowicza; 19.15 „Album listów miłosnych”; - autor: J. Ratajczak; 19.45 Wiosna, strategia, obronność; 20 Wieczór literacko-muzyczny, pt.: „Ballada o ciemnym dniu dziecka”; 21.30 Tanczynek non stop; 22.05 Ogólnopolski wiad. sport. i wyniki TOTO Lotka; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30.6.30.7.30, 8.30.12.05.17.19.22.23.50.

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.30 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci: „O królewiczu - ogrodniku”; 10.30 Radioniedziela - Radiowa Piosenka Miesiaca; 11 Rozgłoszenia Haremska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Nowości Programu III; 14 J. Pielęko poleca; 14.30 „W Jeziorach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Tłuch. PR: „Godzieln Hłostí”; - słuch. wg komedii A. Fredry; 17.30 Muzyka rozrywkowa; 17.40 Lotka ludowa; 18 Wyniki TOTO Lotka oraz gier losowych; 18.05 Muzyka coram; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysiałow”; 21 Gra Ork. Tarczna; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Do studia S1 zaprasza B. Klimczuk; 23.10 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6.7.8.9.12.05, 16.20.23.24.1.2.2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela - autor A. Radwański; 12.30 Poranek symf. muz. polskiej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Wakacyjny Teatr „Diabeł Buruta” - słuch. J. Zyliński; 15.59 Wyniki los. PGL „Koziołki”; 16.30 Konc. chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR - Studio wspóln. „Bał kapitański” słuch. K. Radowicza; 19.15 „Album listów miłosnych”; - autor: J. Ratajczak; 19.45 Wiosna, strategia, obronność; 20 Wieczór literacko-muzyczny, pt.: „Ballada o ciemnym dniu dziecka”; 21.30 Tanczynek non stop; 22.05 Ogólnopolski wiad. sport. i wyniki TOTO Lotka; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30.6.30.7.30, 8.30.12.05.17.19.22.23.50.

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.30 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci: „O królewiczu - ogrodniku”; 10.30 Radioniedziela - Radiowa Piosenka Miesiaca; 11 Rozgłoszenia Haremska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Nowości Programu III; 14 J. Pielęko poleca; 14.30 „W Jeziorach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Tłuch. PR: „Godzieln Hłostí”; - słuch. wg komedii A. Fredry; 17.30 Muzyka rozrywkowa; 17.40 Lotka ludowa; 18 Wyniki TOTO Lotka oraz gier losowych; 18.05 Muzyka coram; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysiałow”; 21 Gra Ork. Tarczna; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Do studia S1 zaprasza B. Klimczuk; 23.10 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6.7.8.9.12.05, 16.20.23.24.1.2.2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela - autor A. Radwański; 12.30 Poranek symf. muz. polskiej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Wakacyjny Teatr „Diabeł Buruta” - słuch. J. Zyliński; 15.59 Wyniki los. PGL „Koziołki”; 16.30 Konc. chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR - Studio wspóln. „Bał kapitański” słuch. K. Radowicza; 19.15 „Album listów miłosnych”; - autor: J. Ratajczak; 19.45 Wiosna, strategia, obronność; 20 Wieczór literacko-muzyczny, pt.: „Ballada o ciemnym dniu dziecka”; 21.30 Tanczynek non stop; 22.05 Ogólnopolski wiad. sport. i wyniki TOTO Lotka; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30.6.30.7.30, 8.30.12.05.17.19.22.23.50.

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.30 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci: „O królewiczu - ogrodniku”; 10.30 Radioniedziela - Radiowa Piosenka Miesiaca; 11 Rozgłoszenia Haremska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Nowości Programu III; 14 J. Pielęko poleca; 14.30 „W Jeziorach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Tłuch. PR: „Godzieln Hłostí”; - słuch. wg komedii A. Fredry; 17.30 Muzyka rozrywkowa; 17.40 Lotka ludowa; 18 Wyniki TOTO Lotka oraz gier losowych; 18.05 Muzyka coram; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysiałow”; 21 Gra Ork. Tarczna; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Do studia S1 zaprasza B. Klimczuk; 23.10 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.</